

Warszawa, dnia 19 grudnia 2023 roku

Polska Agencja Prasowa S.A.

Reprezentowana przez
Adwokata Artura Wdowczyka
Kancelaria Adwokacka A. Wdowczyk
Al. Rzeczypospolitej 2 lok. 10
02-972 Warszawa

Sz. P.
Szymon Hołownia
Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

Kancelaria Sejmu
ul. Wiejska 4/6/8
00-902 Warszawa

Dotyczy projektu uchwały w sprawie przywrócenia ładu prawnego oraz bezstronności i rzetelności mediów publicznych oraz Polskiej Agencji Prasowej z dnia 19 grudnia 2023 roku (druk nr 117)

WEZWANIE
DO ZAPRZESTANIA NARUSZEŃ DÓBR OSOBISTYCH

Działając w imieniu Polskiej Agencji Prasowej S.A., niniejszym wzywam autorów w/w uchwały do:

zaprzestania naruszeń dóbr osobistych Polskiej Agencji Prasowej w postaci dobrego imienia i renomy, poprzez wprowadzanie obywateli w błąd i publikowanie nieprawdziwych oraz niczym niepotwierdzonych informacji na temat rzekomych nieprawidłowości w działaniu Spółki, a w szczególności braku ładu prawnego oraz braku bezstronności i rzetelności.

UZASADNIENIE

Przedmiotowy projekt uchwały zawiera następujące nieprawdziwe, szykanujące informacje, naruszające dobra osobiste Polskiej Agencji Prasowej S.A. (dalej: PAP/Spółka):

- 1) bezprecedensowe w najnowszej historii Polski, bezprawne i sprzeczne z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej przejęcie począwszy od 2016 roku kontroli nad mediami publicznymi, w tym powołanie organów spółek, a w następstwie całkowite polityczne podporządkowanie i wykorzystanie mediów publicznych oraz Polskiej Agencji Prasowej S.A. dla celów propagandy partyjnej i rządowej oraz dyskredytowania i szerzenia mowy nienawiści wobec opozycji i krytyków rządu, w szczególności biorąc po uwagę intencjonalne porzucenie i zaprzeczenie misji publicznej, która winna być*

realizowana przez publiczną radiofonię i telewizję poprzez oferowanie społeczeństwu programów cechujących się odpowiedzialnością za słowo, pluralizmem, bezstronnością, wyważeniem i niezależnością oraz innowacyjnością, wysoką jakością i integralnością przekazu, rzetelnym ukazywaniem różnorodności wydarzeń i zjawisk w kraju i za granicą, sprzyjaniem swobodnemu kształtowaniu się poglądów obywateli oraz formowaniu się opinii publicznej, umożliwianiem obywatelom i ich organizacjom uczestniczenia w życiu publicznym, prezentowaniem zróżnicowanych poglądów i stanowisk oraz wykonywaniem prawa do kontroli i krytyki społecznej, a także sprzyjaniem integracji społecznej, w tym przeciwdziałaniem wykluczeniu społecznemu;

- 2) *polityczne podporządkowanie przekazu informacyjnego i tym samym sprzeniewierzenie się zadaniom Polskiej Agencji Prasowej S.A. określonym w ustawie z dnia 31 lipca 1997 r. o Polskiej Agencji Prasowej polegającym na uzyskiwaniu i przekazie odbiorcom rzetelnych, obiektywnych i wszechstronnych informacji z kraju i z zagranicy*

Polska Agencja Prasowa S.A. jest podmiotem niezależnym politycznie. Spółka nie prowadzi propagandy i nie wspiera konkretnych partii politycznych. Przekaz informacyjny PAP S.A. stanowi jedynie fakty dotyczące każdego ze środowisk politycznych, społecznych, gospodarczych, ekonomicznych czy kulturowych. Jak wskazuje art. 2 ustawy o Polskiej Agencji Prasowej z dnia 31 lipca 1997 roku:

Art. 2. [Niezależność Polskiej Agencji Prasowej]

Polska Agencja Prasowa nie może znaleźć się pod prawną, ekonomiczną lub inną kontrolą jakiegokolwiek ugrupowania ideologicznego, politycznego lub gospodarczego.

Projekt uchwały w sprawie przywrócenia ładu prawnego oraz bezstronności i rzetelności mediów publicznych oraz Polskiej Agencji Prasowej z dnia 19 grudnia 2023 roku (druk nr 117) zawiera nieprawdziwe i naruszające dobra osobiste sformułowania dotyczące Spółki. Przedmiotowa uchwała wzywa:

- wszystkie organy państwa Rzeczypospolitej Polskiej do niezwłocznego podjęcia działań mających na celu przywrócenie ładu konstytucyjnego w zakresie dostępu obywateli do rzetelnej informacji i funkcjonowania mediów publicznych oraz w zakresie niezależności, obiektywizmu i pluralizmu w realizacji misji publicznej przez publiczną radiofonię i telewizję, a także w zakresie uzyskiwania i przekazu informacji przez Polską Agencję Prasową,

- w szczególności wzywa Skarb Państwa reprezentowany przez organ właścicielski spółek realizujących misję publiczną radiofonii i telewizji oraz Polskiej Agencji Prasowej S.A. do podjęcia niezwłocznie działań naprawczych służących realizacji celów określonych w niniejszej uchwale i zapewnienia należytego funkcjonowania jednostek publicznej radiofonii i telewizji oraz Polskiej Agencji Prasowej w zgodzie ze standardami państwa prawa w okresie przejściowym – tj. do czasu uchwalenia i wdrożenia stosownych rozwiązań legislacyjnych.

Ponadto, uzasadnienie spornego projektu uchwały budzi poważne wątpliwości odnośnie jego podstaw. Dokument, który ma stanowić projekt litery prawa został oparty o artykuł prasowy zawierający 52 błędy merytoryczne. Jest to artykuł opublikowany w magazynie Press 11-12 2021, na stronie 74, pt. „Polska Agencja Pisowa”. Polska Agencja Prasowa S.A. informuje, że w związku z przytoczonym artykułem, przeciwko Press sp. z o.o. sp.k. z siedzibą w Poznaniu (KRS: 0000316953) toczy się postępowanie z powództwa cywilnego PAP S.A. w przedmiocie naruszenia dóbr osobistych i zapłaty zadośćuczynienia. Sprawa rozpoznawana jest przed Sądem Okręgowym w Warszawie XXV Wydział Cywilny sygn. akt: XXV C 66/23.

W materiale, który stanowi za podstawę uzasadnienia wezwania organów państwowych do wykonania niezbędnych czynności naprawczych w PAP S.A., znajduje się szereg nieprawdziwych informacji:

1. **Nie jest prawdą twierdzenie: „14 września 2021 roku na czołówkach mediów niezależnych: 1. białe miasteczko pod Kancelarią Prezesa Rady Ministrów; 2. deklaracja mediów, które nie zgadzają się z zakazem pracy dziennikarzy na terenie objętym stanem wyjątkowym; 3. planowane duże podwyżki cen prądu. Na stronie głównej PAP nie znajdujemy żadnej z tych informacji.”**

Press w artykule, który ukazał się 02.11.2021 na stronie 74. periodyku „Press” (nr. 11-12/2021) zauważa informację o „białym miasteczku” w dalszej części swojego tekstu, pisząc: „Patrząc na depesze na stronie głównej PAP z 14 września, między godz. 14.40 a 15.00. Press pisze o tym, że na spotkanie z ministrem Adamem Niedzielskim nie przyszedł nikt z białego miasteczka.”

Press, uważa, że to jedyna informacja PAP na ten temat. Tymczasem dnia 14 września 2021 roku w Codziennym Serwisie Informacyjnym Polskiej Agencji Prasowej ukazało się 10 depesz, bezpośrednio dotyczących „białego miasteczka”:

- 1) 2021-09-14 06:07 „Ochman: "Solidarność" będzie w czwartek na rozmowach z ministrem zdrowia”
- 2) 2021-09-14 10:37 „Kraska: myślę, że propozycje rządu wpłyną na to, że akcja protestacyjna zostanie złagodzona”
- 3) 2021-09-14 10:37 „Terlecki: trzeba rozmawiać z lekarzami, ale trzeba realnie traktować możliwości w zaspokajaniu ich potrzeb”
- 4) 2021-09-14 11:59 „OZZL: dlaczego lekarz zarabia dwa razy mniej niż Bromber?”
- 5) 2021-09-14 13:18 „We wtorek w "białym miasteczku 2.0" – dzień specjalizacji zabiegowych”
- 6) 2021-09-14 13:51 „Niedzielski: Komitet protestacyjny nie pojawił się na wtorkowym spotkaniu”
- 7) 2021-09-14 14:09 „Szef MZ: rozmowa o postulatach protestujących - na forum zespołu trójstronnego”
- 8) 2021-09-14 14:14 „Niedzielski: na razie premier nie będzie uczestniczył w żadnych spotkaniach dot. protestu medyków”
- 9) 2021-09-14 15:04 „Protesting medics decline to meet health minister”
- 10) 2021-09-14 18:22 „Protestujący medycy: panie ministrze, panie premierze zapraszamy do "Białego miasteczka"”

Press odnosi się do strony internetowej pap.pl, która nie jest Codziennym Serwisem Informacyjnym Polskiej Agencji Prasowej (CSI PAP) – produktem, stanowiącym

podstawową działalność agencji. Treści ukazujące się na stronie pap.pl stanowią średnio ok. 10 proc. informacji tworzonych codziennie przez dziennikarzy PAP.

Redakcja magazynu „Press” nie jest klientem Polskiej Agencji Prasowej, a co za tym idzie nie ma dostępu do płatnej wersji CSI PAP. To całkowicie ogranicza możliwość wiarygodnej i profesjonalnej analizy pełnej wersji serwisów oferowanych przez PAP.

2. **Nie jest prawdą twierdzenie, że „gdy dwa tygodnie później (28 września 2021 roku) niezależne media zajmują się druzgocącym raportem Najwyższej Izby Kontroli na temat Funduszu Sprawiedliwości podległego Zbigniewowi Ziobrze (ponad ćwierć miliarda zł wydanych niewłaściwie), w PAP pojawia się materiał - na 11 pozycji: „Wyniki kontroli NIK w Funduszu Sprawiedliwości. Mowa o niegospodarności”. Wyżej są m.in. informacja o 96-letniej bylewej sekretarce obozu w Stutthofie, która w dniu procesu uciekła z domu pomocy społecznej, wypadek samochodowy komendanta powiatowego policji i wspomnienie premiera Morawieckiego o ojcu.”**

W dniu 28 września 2021 roku w serwisie PAP ukazały się depesze, dotyczące kontroli NIK i nie były one związane z Funduszem Sprawiedliwości:

- 1) 2021-09-28 16:05 „NIK: jedną trzecią czasu porady zajmuje medykom praca administracyjna”
- 2) 2021-09-28 17:56 „MZ w odpowiedzi na raport NIK: cały czas trwa usprawnianie pracy systemu opieki zdrowotnej”

Obszerna, krytyczna w stosunku do Funduszu Sprawiedliwości i kompleksowo przedstawiająca stanowisko Najwyższej Izby Kontroli depesza PAP pt. „Wyniki kontroli NIK w Funduszu Sprawiedliwości. Mowa o niegospodarności” ukazała się 30.09.2021. (<https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C959200%2Cwyniki-kontroli-nik-w-funduszu-sprawiedliwosci-mowa-o-niegospodarnosci.html>)

Press uważa, że depesza pt. „Wyniki kontroli NIK w Funduszu Sprawiedliwości. Mowa o niegospodarności” to jedyna informacja PAP na ten temat. Tymczasem dnia 30.09.2021 w serwisie PAP ukazało się kilkanaście depesz, dotyczących bezpośrednio Kontroli NIK i Funduszu Sprawiedliwości:

- 1) 2021-09-30 10:37 „Romanowski: ustalenia NIK są miażdżące przede wszystkim dla jej obiektywizmu”
- 2) 2021-09-30 11:38 „NIK: niegospodarność, niecelowość mechanizmy korupcjogenne w Funduszu Sprawiedliwości”
- 3) 2021-09-30 11:50 „NIK: Fundusz Sprawiedliwości stracił charakter funduszu celowego”
- 4) 2021-09-30 11:55 „NIK: wniosek do TK ws. niekonstytucyjności przepisów dot. Funduszu Sprawiedliwości”
- 5) 2021-09-30 12:19 „NIK po kontroli Funduszu Sprawiedliwości: środki wydatkowane nierzetelnie - ponad 280 mln zł”
- 6) 2021-09-30 12:58 Warszawa „Po kontroli NIK Lewica składa doniesienie do prokuratury na Ziobrę”
- 7) 2021-09-30 13:06 Warszawa „Wiceszef MS: zarzuty NIK są absurdalne”

- 8) 2021-09-30 13:18 Warszawa „NIK: niegospodarność, niecelowość i mechanizmy korupcyjne w Funduszu Sprawiedliwości”
- 9) 2021-09-30 13:23 „Po wynikach kontroli NIK Koalicja Obywatelska żąda dymisji ministra sprawiedliwości”
- 10) 2021-09-30 13:36 Warszawa „PSL: NIK wykazała, że Fundusz Sprawiedliwości był wykorzystywany na cele partyjne Zbigniewa Ziobry”
- 11) 2021-09-30 13:50 „Po wynikach kontroli NIK Koalicja Obywatelska żąda dymisji ministra sprawiedliwości (opis)”
- 12) 2021-09-30 13:55 „Kwiatkowski: żądamy natychmiastowej zmiany działania Funduszu Sprawiedliwości”
- 13) 2021-09-30 15:44 „Romanowski o raporcie NIK: to dowód na nierzetelność Izby”
- 14) 2021-09-30 18:34 „MS: wyrażamy sprzeciw wobec podważenia przez NIK uczciwości i wiarygodności Ewy Błaszczyk prowadzącej klinikę "Budzik"”
- 15) 2021-09-30 18:49 „MS: Oświadczenie w sprawie bezpodstawnych zarzutów NIK (komunikat)”
- 16) 2021-09-30 22:02 „Grodzki: od dawna wiadomo, że Fundusz Sprawiedliwości to prywatny fundusz SP i ministra Ziobro”

Press odnosi się do strony internetowej pap.pl, która nie jest Codziennym Serwisem Informacyjnym Polskiej Agencji Prasowej (CSI PAP) – produktem, stanowiącym podstawową działalność agencji. Treści ukazujące się na stronie pap.pl stanowią średnio ok. 10 proc. informacji tworzonych codziennie przez dziennikarzy PAP.

Redakcja magazynu „Press” nie jest klientem Polskiej Agencji Prasowej, a co za tym idzie nie ma dostępu do płatnej wersji CSI PAP. To całkowicie ogranicza możliwość wiarygodnej i profesjonalnej analizy pełnej wersji serwisów oferowanych przez PAP.

3. **Nie jest prawdą twierdzenie: „Jarosław Guzy, były szef działu zagranicznego PAP, obecnie odpowiedzialny w Agencji za kontakty z prasą polonijną, przekonuje mnie, że anulowanie depeszy jest „niezwykle rzadkie”. Zapytałem o to także prezesa PAP Wojciecha Surmacza. Stwierdza: „Do takich zdarzeń dochodzi tylko w przypadku, gdy depesza zawiera poważne błędy merytoryczne”.**

Autor artykułu zadał Wojciechowi Surmaczowi, prezesowi zarządu PAP pytanie: „Jak często z serwisów PAP usuwane są depesze? Z jakich głównie powodów?”

Wojciech Surmacz, prezes zarządu PAP na zadane pytanie odpowiedział: „Do takich zdarzeń dochodzi tylko w przypadku, gdy depesza zawiera poważne błędy merytoryczne. Jeśli dysponuje Pan konkretnym przykładem takiego zdarzenia, to bardzo proszę o uzupełnienie tego pytania i ponowne przesłanie do zarządu PAP.”

Press całkowicie zignorowała zapisy Art. 12 Ustawy prawo prasowe i nie uzupełniła zadanego pytania, posługując się jednocześnie wiadomościami niezweryfikowanymi, pozbawionymi faktografii.

4. **Nie jest prawdą stwierdzenie: „Teraz o anulowaniach mówią prawie wszyscy. Anulowano np. depeszę o śmierci sędziego dublera z Trybunału**

Konstytucyjnego, bo materiał stworzony na podstawie wypowiedzi prokuratora nie spodobał się w Ministerstwie Sprawiedliwości”.

Press nie wskazała autora, tytułu, daty publikacji „anulowanej depeszy o śmierci sędziego dublera z Trybunału Konstytucyjnego”.

Mianem „sędziego dublera z Trybunału Konstytucyjnego” określano złośliwie trzech nieżyjących sędziów: prof. Lecha Morawskiego i prof. Henryka Ciocha, którzy zmarli w 2017 r. oraz prof. Grzegorza Jędrejka, który zmarł w 2020 roku. Autor artykułu nie wskazał, którego z wyżej wymienionych sędziów miała dotyczyć „anulowana depesza” PAP.

W Codziennym Serwisie Informacyjnym PAP ukazało się kilkadziesiąt depesz - również takich, które zostały opublikowane i przygotowane na podstawie wypowiedzi prokuratorów - związanych ze śmiercią prof. Lecha Morawskiego, prof. Henryka Ciocha oraz prof. Grzegorza Jędrejka.

Depesze związane ze śmiercią prof. Grzegorza Jędrejka:

- 1) 2020-01-19 17:51 „Zmarł sędzia Trybunału Konstytucyjnego Grzegorz Jędrejek”
- 2) 2020-01-19 21:12 „Prezes TK: sędzia Jędrejek był wybitnym prawnikiem, wspaniałym człowiekiem i niezłomnym sędzią”
- 3) 2020-01-20 00:44 „Na TT komentarze po wpisie rzeczniczki Lewicy o śmierci sędziego TK”
- 4) 2020-01-20 08:45 „Czarzasty o wpisie Żukowskiej ws. Jędrejka: nie miała nic złego na myśli”
- 5) 2020-01-20 10:39 „Prezydent o śmierci sędziego TK: bardzo przykra i zaskakująca wiadomość”
- 6) 2020-01-20 17:51 „W czwartek uroczystości pogrzebowe sędziego TK Grzegorza Jędrejka”
- 7) 2020-01-20 18:56 „Jacek Ozdoba: we wtorek złożę wniosek o ukaranie Żukowskiej”
- 8) 2020-01-21 08:12 Warszawa (PAP) „Biedroń o wpisie Żukowskiej: w życiu nie napisałbym czegoś takiego”
- 9) 2020-01-22 10:47 „Sejm uczcił minutą ciszy pamięć Jędrejka”
- 10) 2020-01-23 14:00 „Prezes TK o Grzegorz Jędrejku: był sędzią niezłomnym, człowiekiem dialogu”
- 11) 2020-01-23 15:42 „Sędzia Trybunału Konstytucyjnego Grzegorz Jędrejek pochowany w Garbowie”

Depesze, związane ze śmiercią prof. Lecha Morawskiego:

- 1) 2017-07-12 09:42 „TK: zmarł prof. Lech Morawski”
- 2) 2017-07-12 09:42 „Zmarł prof. Lech Morawski, sędzia Trybunału Konstytucyjnego - biuro TK.”
- 3) 2017-07-12 10:36 „TK: zmarł prof. Lech Morawski (opis)”
- 4) 2017-07-12 11:12 „Prezes TK: prof. Lech Morawski był wybitnym prawnikiem”
- 5) 2017-07-13 18:18 „Gdańsk/Nadal trwa śledztwo ws. wypadku z udziałem zmarłego sędziego TK”
- 6) 2017-07-17 13:09 „Toruń/ Rozpoczęły się uroczystości pogrzebowe prof. Lecha Morawskiego”

- 7) 2017-07-17 14:42 „Przyłębska o Morawskim: reprezentował ideały sędziego niezawisłego”
- 8) 2017-07-17 15:57 „Zakończyły się uroczystości pogrzebowe prof. Lecha Morawskiego”

Depesze, związane ze śmiercią prof. Henryka Ciocha:

- 1) 2017-12-20 07:20 „Nie żyje sędzia Trybunału Konstytucyjnego Henryk Cioch”
 - 2) 2017-12-20 09:06 „Prokuratura na miejscu śmierci sędziego TK prof. Henryka Ciocha”
 - 3) 2017-12-20 13:38 „Prokuratura: jest śledztwo ws. śmierci sędziego TK prof. Henryka Ciocha (krótka)”
 - 4) 2017-12-20 13:43 „Prezes TK: informację o śmierci prof. Ciocha przyjął z olbrzymim smutkiem”
 - 5) 17-12-20 14:12 „Prokuratura: jest śledztwo ws. śmierci sędziego TK prof. Henryka Ciocha (opis)”
 - 6) 2017-12-20 19:58 „Prezydent: prof. Henryk Cioch pozostanie w naszej pamięci jako człowiek do głębi prawy”
 - 7) 2017-12-22 11:00 „Prokuratura: podczas sekcji zwłok Ciocha stwierdzono cechy niewydolności krążeniowo-oddechowej (krótka)”
 - 8) 2017-12-22 11:15 „Prokuratura: podczas sekcji zwłok Ciocha stwierdzono cechy niewydolności krążeniowo-oddechowej (opis)”
 - 9) 2017-12-28 12:24 „Lublin/ Rozpoczęły się uroczystości pogrzebowe prof. Henryka Ciocha”
 - 10) 2017-12-28 15:28 „Prof. Henryk Cioch został pochowany w Lublinie”
 - 11) 2018-07-10 19:07 „Prokuratura Okręgowa: śledztwo ws. śmierci prof. Henryka Ciocha zostało umorzone”
5. **Nieprawdziwe jest stwierdzenie: „Zamiast anulować już wysłaną depeszę, łatwiej po prostu jej nie napisać. Dlatego drugim sposobem na niewygodne dla PiS tematy jest ich ignorowanie. - Nie pisaliśmy o mailach Dworczyka, z wyjątkiem stanowisk PiS w tej sprawie - ujawnia mój rozmówca z PAP.”**

W Codziennym Serwisie Informacyjnym PAP ukazały się depesze „o mailach Dworczyka”, które prezentowały oficjalne stanowiska polityków: Lewicy, Konfederacji, Koalicji Obywatelskiej, Polski 2050 i Nowoczesnej:

- 1) 09.06.2021, 13:24 „Lewica: składamy wniosek do NIK o kontrolę obiegu dokumentów elektronicznych w KPRM”
- 2) 16.06.2021, 15:33 „Konfederacja: nie dowiedzieliśmy się niczego tajnego”
- 3) 17.06.2021, 07:07 „Gramatyka: zabezpieczenia rządowych kont są na bardzo dobrym poziomie”
- 4) 17.06.2021, 09:57 „Tomczyk: złożymy wniosek o odtajnienie sejmowej dyskusji o cyberatakach”
- 5) 22.06.2021, 13:21 „Grabiec: oświadczenie ws. cyberataków to typowa dla tego rządu dezinformacja; Żaryn: proszę nie powielać nieprawdy”
- 6) 24.06.2021, 00:54 „Opozycja: wotum nieufności wobec szefa KPRM zasadne; PiS: wniosek KO to efekt frustracji”

- 7) 24.06.2021, 12:17 „Cieszyński nie odpowiedział na pytania opozycji ws. wycieku maili; nie było go w Sejmie, bo sekretariat źle poinformował go o terminie posiedzenia”
- 8) 29.06.2021, 16:44 „Sejm/ Komisje dyskutowały o sprawie cyberataków”
- 9) 02.07.2021, 12:46 „Szłapka: rząd to grupa skrajnych homofobów albo bezwzględnych cyników”
- 10) 16.09.2021, 14:51 „KO domaga się informacji Przyłębskiej w związku z tzw. aferą mailową”
- 11) 14.10.2021, 14:06 „Posłowie KO wzywają polityków PiS, by rozliczyli się z nagród przyznanych im jako członkom rządu Beaty Szydło”
- 12) 15.10.2021, 12:14 „Adam Szłapka składa zawiadomienie do prokuratury w związku z mailami Dworczyka”
- 13) 03.11.2021, 13:20 „KO domaga się informacji o funkcjonowaniu Rządowego Centrum Analiz”

6. Nie jest prawdą, że w PAP ukazał się „wywiad sprytnego Błażeja Spychalskiego z Dudą.”

Błażej Spychalski nie jest i nigdy nie był dziennikarzem Polskiej Agencji Prasowej. Błażej Spychalski nigdy nie opublikował w serwisie PAP swojego wywiadu z Andrzejem Dudą, prezydentem RP.

7. Nie jest prawdą, że Wojciech Surmacz pytany, czy zdarzało się, że teksty krytyczne wobec PiS nie były dopuszczane do publikacji, odpowiedział wymijająco.

Wojciech Surmacz odpowiedział: „Do takich zdarzeń dochodzi tylko w przypadku, gdy depesza zawiera poważne błędy merytoryczne. Jeśli dysponuje Pan konkretnym przykładem takiego zdarzenia, to bardzo proszę o uzupełnienie tego pytania i ponowne przesłanie do zarządu PAP.”

Press zupełnie zignorowała zapisy Art. 12 Ustawy prawo prasowe i nie uzupełniła zadanego pytania, posługując się jednocześnie wiadomościami niezweryfikowanymi, pozbawionymi faktografii.

8. Nie jest prawdą, że w PAP „zablokowano” „wypowiedź Cezarego Kaźmierczaka ze Związku Pracodawców i Przedsiębiorców na temat opłaty reprograficznej, w której krytykował plany rządu.”

W serwisie PAP ukazały się depesze prezentujące wypowiedź Cezarego Kaźmierczaka ze Związku Pracodawców i Przedsiębiorców na temat opłaty reprograficznej, w której krytykował plany rządu.

- 1) 02.03.2021, 16:21 „Związek Cyfrowa Polska: opinia publiczna przeciwna podatkowi od smartfonów”
- 2) 03.03.2021, 12:26 „Sondaż Social Changes: trzy czwarte Polaków przeciwko wprowadzeniu podatku od smartfonów”

9. **Nie jest prawdą twierdzenie: „Przetrzymywanie depeszy przed jej publikacją Surmacz tłumaczy „profesjonalną weryfikacją informacji”, co może, jego zdaniem, zająć nawet kilkanaście dni.”**

Pytanie, które autor artykułu zadał Wojciechowi Surmaczowi brzmiało: Czy przetrzymywanie depeszy przez wiele godzin przed jej publikacją to dla agencji prasowej działanie właściwe?

Odpowiedź Wojciecha Surmacza brzmiała: „Profesjonalna weryfikacja informacji to podstawa funkcjonowania każdej redakcji, nie tylko PAP. Czasami procedura ta może trwać kilkanaście minut, czasami kilkanaście dni. To zależy m.in. od dostępu do źródeł informacji. Za każdym razem są to unikalne sytuacje, dlatego bardzo proszę o odwołanie się do konkretnych przykładów, które Pana interesują. Myślę, że dopiero wtedy odpowiedź może być miarodajna.”

Press zupełnie zignorowała zapisy Art. 12 Ustawy prawo prasowe i nie uzupełniła zadanego pytania, posługując się jednocześnie wiadomościami niezweryfikowanymi, pozbawionymi faktografii.

10. **Nieprawdziwe, nieuprawnione i wprowadzające w błąd opinię publiczną jest twierdzenie: „Maksymilian Rigamonti zebrał ok 200 podpisów dziennikarzy pod wnioskiem, by sprawę tę wyjaśniła Rada Mediów Narodowych. Opinia publiczna jednak nigdy nie poznała jakichkolwiek wyjaśnień prezesa Surmacza”**

Wojciech Surmacz udzielił obszernych wyjaśnień w tej sprawie na łamach portalu „Wirtualne Media” w artykule „PAP nie przedłużyła umów czterem fotoreporterom. Surmacz: Tak się kończy „dojenie” PAP Foto” z dnia 04.02.2019 roku.

<https://www.wirtualnemedial.pl/artykul/pap-nie-przedluzyla-umow-czterem-fotoreporterom-rigamonti-zbiera-podpisy-pod-petycja-o-ich-przywrocenie-surmacz-sprawa-z-emocjonalnym-podtekstem#>

11. **Nie jest prawdą stwierdzenie Marka Błońskiego, przewodniczącego Solidarności PAP i członka rady pracowników, cytowane przez autora tekstu: „Zarząd nie spotyka się ani ze związkami, ani z radą programową od grudnia 2019 roku. Nie komunikuje się z nami”**

Zarząd Polskiej Agencji Prasowej jest w stałym kontakcie i spotyka się z Radą Programową PAP, co jest udokumentowane m.in. w postaci sprawozdań z posiedzenia Rady Programowej.

Zarząd Polskiej Agencji Prasowej jest w stałym, udokumentowanym kontakcie ze związkami zawodowymi, związanym ze sprawami pracowniczymi. Pan Marek Błoński nie wykazuje chęci spotkania się z zarządem PAP.

- 12. Nie jest prawdą anonimowe stwierdzenie „byłego dziennikarza centrali PAP”:
„Tak bardzo musieliśmy się zajmować pisaniem tego, co mówili politycy PiS, że
nie było już czasu na pracę dziennikarską. To był jeden z powodów mojego
odejścia.”**

Żaden z dziennikarzy PAP, nie sformułował za kadencji obecnego zarządu, takiego powodu swojego odejścia.

- 13. Nie jest prawdą, że w 2017 roku w Radzie Programowej PAP był Janusz
Niedziela.**

Janusz Niedziela nie był w 2017 roku w Radzie Programowej PAP.

Janusz Niedziela nigdy nie był członkiem Rady Programowej PAP.

- 14. Nie jest prawdą, że "Grzegorz Braun, były przewodniczący Krajowej Rady
Radiofonii i Telewizji, żądał dymisji Surmacza”**

Grzegorz Braun nigdy nie był przewodniczącym Krajowej Rady Radiofonii i
Telewizji.

Grzegorz Braun nigdy nie żądał dymisji Wojciecha Surmacza, prezesa PAP S.A.

- 15. Nie jest prawdą twierdzenie: „Czy dziennikarze PAP mają za zadanie obsługiwać
nawet konferencje prasowe radnych PiS w błahych tematach? - zapytałem
prezesa Surmacza. Nie odpowiedział. Nie wie, co kryje się pod hasłem „błahy
temat”.**

Odpowiedź Wojciecha Surmacza na zadane przez dziennikarza magazynu „Press”
brzmiała: „Zadania” dziennikarzy wynikają głównie z codziennych kolegiów
redakcyjnych. Określenie „błahy temat” to dość subiektywna ocena. Proszę o
wskazanie takiego „błahego tematu” i zdarzenia, które ma Pan na myśli. Dopiero
wtedy będę mógł odpowiedzieć na zadane przez Pana pytanie.

Press zupełnie zignorowała zapisy Art. 12 Ustawy prawo prasowe i nie uzupełniła
zadanego pytania, posługując się jednocześnie wiadomościami niezweryfikowanymi,
pozbawionymi faktografii.

- 16. Nieprawdziwe, nieuprawnione i wprowadzające w błąd opinię publiczną jest
nazywanie PAP mianem „POLSKA AGENCJA PISOWA” w artykule pt.
„POLSKA AGENCJA PISOWA” autorstwa Krzysztofa Boczka, który ukazał się
02.11.2021 na stronie 74. periodyku „Press” (nr. 11-12/2021)**

Polska Agencja Prasowa relacjonuje stanowiska wszystkich ugrupowań politycznych,
funkcjonujących w Polsce.

W okresie 01.01.2021-07.11.2021 w CSI PAP ukazało się:

Z udziałem Prawa i Sprawiedliwości – 615 depesz
Z udziałem Polski 2050 – 370 depesz
Z udziałem Platformy Obywatelskiej – 355 depesz
Z udziałem Sojuszu Lewicy Demokratycznej – 109 depesz
Z udziałem Polskiego Stronnictwa Ludowego – 91 depesz
Z udziałem Konfederacji – 72 depesze

17. Nie jest prawdą twierdzenie, że „za rządów PiS-u chyba każdego dziennikarza PAP takie anulowanie depeszy już spotkało”.

W Polskiej Agencji Prasowej pracuje 279 dziennikarzy. Pozwana wskazuje dwie, nieudokumentowane i oparte na anonimowych relacjach przypadki „anulowania depeszy”.

18. Nie jest prawdą stwierdzenie: „Telefony z zewnątrz z ingerencjami są dosyć częste. Według trojga moich rozmówców najaktywniejsi są tu urzędnicy Ministerstwa Sprawiedliwości. - Czasem miałem wrażenie, że między ministerstwem Ziobry i PAP istnieje sztywne łącze - mówi dziennikarz, który odszedł z agencji w 2017 roku. Ale interweniują też pracownicy innych ministerstw, Narodowego Banku Polskiego, a nawet TVP.”

Pozwana, powołując się na anonimowe źródła nie wskazuje ani osób, które „ingerują”, ani adresatów rzekomych „ingerencji”.

Ponadto, nie istnieje „sztywne łącze” pomiędzy „ministerstwem Ziobry i PAP”.

Zgodnie z Art. 1 Ustawy o Polskiej Agencji Prasowej z dnia 31 lipca 1997 r. (Dz. U. z 2019 r. poz. 1595.): Polska Agencja Prasowa ma obowiązek upowszechniać stanowiska Sejmu, Senatu, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Rady Ministrów oraz umożliwia innym naczelnym organom państwa prezentowanie stanowisk w ważnych sprawach państwowych.

19. Nie jest prawdą, że w PAP „zablokowano tekst o wyroku w sprawie zmian w wystawie Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku”.

Pozwana nie wskazuje ani autora, ani daty rzekomej blokady tekstu „o wyroku w sprawie zmian w wystawie Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku”. **Pozwana nie ma żadnego potwierdzenia dla swojego stwierdzenia.**

20. Nie jest prawdą, że w PAP „zablokowano” „wywiady, w tym wideo, z zagranicznymi politykami i dyplomatami, którzy krytykowali PiS”.

Pozwana ponownie nie wskazuje źródła tej informacji, autorów rzekomych wywiadów, nazwisk zagranicznych polityków i dyplomatów oraz dat rzekomych blokad. Strona powodowa nie zablokowała żadnych wywiadów czy nagrań z zagranicznymi politykami, którzy krytykowali PiS.

21. Nie jest prawdą, że jak twierdzi pozwana, publikacje o sporze polskiego rządu z Unią Europejską były opóźniane oraz nie były „newsami” PAP.

Polska Agencja Prasowa na bieżąco relacjonuje wszelkie kwestie – w tym również sporne – związane z funkcjonowaniem Polski, a co za tym idzie także polskiego rządu w strukturach Unii Europejskiej. Depesze na ten temat, opisane jako „Źródło: PAP” publikowane były i są przez klientów Polskiej Agencji Prasowej.

22. Nie jest prawdą, że jak twierdzi pozwana, publikacje dotyczące sprawy tzw. mienia pożydowskiego były opóźniane oraz nie były „newsami” PAP.

Polska Agencja Prasowa na bieżąco relacjonuje wszelkie wydarzenie, związane z „tzw. mieniem pożydowskim”. Depesze na ten temat, opisane jako „Źródło: PAP” publikowane były i są przez klientów Polskiej Agencji Prasowej.

23. Nie jest prawdą, że „dziennikarki działu zagranicznego słyszały od szefa: „Nie piszemy jako pierwsi, dopóki inne agencje o tym nie poinformują”. - Dawaliśmy więc swój materiał dopiero, gdy coś na ten temat ukazało się wcześniej w agencji Reuters czy AP. Zawsze w takich sprawach musieliśmy mieć jakąś „dupokrytkę” - opisuje była dziennikarka działu zagranicznego PAP.

Polska Agencja Prasowa posiada płatne licencje na wykorzystywanie informacji zagranicznych agencji prasowych (m.in. AFP, AP, Reuters) i w naturalny sposób używa tych depech w swoich serwisach.

24. Nieprawdziwe jest twierdzenie: „By uniknąć zablokowania tematu, niektórzy korespondenci zagraniczni posyłają swoje ważne depesze do Warszawy dopiero późnym wieczorem, gdy w firmie nie ma już szefów.”

Odnosząc się bezpośrednio do słów pozwanej - „Ważne depesze” od „niektórych korespondentów zagranicznych” trafiają do Warszawy „późnym wieczorem” z powodu pracy w innych strefach czasowych.

25. Nie jest prawdą, że Jacek Turczyk w 2019 roku „dostał telefon od szefa foto. Rozmowa trwała 30 sekund. - Powiedział, że agencja nie przedłużyła umowy i od jutra nie pracuję. I się rozłączył”.

Strona powodowa oświadcza, że Andrzej Lange, kierownik działu PAP Foto nie użył takiego sformułowania w rozmowie z Jackiem Turczykiem. Ponadto, rozmowa ta nie trwała 30 sekund z Panem Turczykiem nie trwała, jak wskazuje pozwana, 30 sekund.

Należy podkreślić, że fotografowie współpracujący z PAP nie są etatowymi pracownikami Agencji. To osoby z zewnątrz, świadczące usługi na zasadach firma-firma, w związku z tym nie można wysunąć stwierdzenia, że strona powodowa „pozbyła się kogoś”. W tamtym okresie czasu, w Warszawie było czternastu fotoreporterów, co sprawiało, że w stolicy było o sześciu fotoreporterów za dużo.

- 26. Nie jest prawdą, że podobnie jak z Jackiem Turczykiem postąpiono w PAP tego dnia z trzema innymi fotoreporterami: Bartłomiejem Zborowskim, Stanisławem Leszczyńskim i Marcinem Kmiecikiem.**

Marcin Kmieciki i Stanisław Leszczyński kontynuują pracę u strony powodowej, choć pracowali dla „Strefy Gwiazd”, która została zamknięta. Prezes Wojciech Surmacz zaproponował im dalszą współpracę. Pan Jacek Turczyk i Bartłomiej Zborowski nie zareagowali natomiast na propozycje Prezesa Wojciecha Surmacza, co oznacza, że – mimo zaproszenia do rozmów – chcieli zachować status quo po tym, jak skończył się termin obowiązywania ich umów. Umowy były przedłużane co roku i Pan Andrzej Lange podjął decyzję, że nie ma potrzeby przedłużenia kontraktów z niektórymi fotoreporterami.

Stanisław Leszczyński i Marcin Kmieciki współpracują z Polską Agencją Prasową.

- 27. Nieprawdziwe jest stwierdzenie: „Dwa dni później prezes PAP Wojciech Surmacz do oburzonych takim zachowaniem napisał: „Tak się kończy dojenie PAP Foto”.**

Wojciech Surmacz, Prezes PAP, odniósł się do wiadomości autorstwa Maksymiliana Rigamonti, zamieszczonej na platformie społecznościowej Twitter. Wypowiedź Wojciecha Surmacza była parafrazą postu Maksymiliana Rigamonti i brzmiała następująco:

- Cześć!
- Cześć!
- Umowa mu się kończy? (Firma/aneks na 2 mies./ redukcja kosztów).
- No tak.
- To ten co zarabia XXX?
- 2 x więcej.
- Ale jako to? Nie ma takich stawek.
- Nie moja decyzja.
- Nie przedłużamy. To cześć.

Tak się kończy „dojenie” PAP Foto.
<https://twitter.com/Faworyt/status/1091360925326684160> — Wojtek Surmacz (@Faworyt) 1 lutego 2019 roku.

- 28. Nie jest prawdą, że Radosław Gil „Jest kumplem Dworczyka i Świrskiego”.**

Radosław Gil pozostaje w relacjach zawodowych z zarówno z Michałem Dworczykiem, jak i Maciejem Świrskim, ale nie jest ich „kumplem”.

- 29. Nieprawdziwe, nieuprawnione i wprowadzające w błąd opinię publiczną jest twierdzenie: „O łamaniu fundamentalnej zasady warsztatu dziennikarskiego mówi nam kilkanaście osób. - Dostawałam dyspozycje: piszemy tylko to, co powie polityk**

PiS. Więc w depezy z komisji sejmowej było o tym, co mówi minister, ale już żadnych krytycznych słów opozycji - opowiada były pracownik działu gospodarczego."

Pozwana nie podaje tytułu, daty publikacji oraz nazwy komisji sejmowej, której miałyby dotyczyć anonimowo wskazana depesza. **Strona powodowa w relacjach z posiedzeń komisji sejmowych uwzględnia „krytyczne słowa opozycji”.**

30. Nieprawdziwe, nieuprawnione i wprowadzające w błąd opinię publiczną jest twierdzenie autora: *„Patrzę na depesze na stronie głównej PAP z 14 września, między godz. 14.40 a 15.00. Autor pisze o tym, że na spotkanie z ministrem Adamem Niedzielskim nie przyszedł nikt z białego miasteczka - cytowany jest tylko minister, postulaty protestujących opisane w jednym zdaniu, bez jakiegokolwiek wypowiedzi protestujących czy opozycji; 2. Materiał o Marku Suskim, który mówi o „okupancie brukselskim” - cytowany jest tylko on, żadnej kontry; 3. Tekst o obrazie zaginionym w czasie II wojny światowej, który trafił do Muzeum Narodowego - długi wywód ministra Piotra Glińskiego. Na wszystkich zdjęciach minister; 4. Relacja z pogrzebu Wiesława Golasa. Poza biografią aktora wyłącznie wypowiedzi prezydenta Andrzeja Dudy, którego na pogrzebie nie było. I o to zapytałem prezesa Surmacza. „To zależy od wielu czynników m.in. od formuły relacjonowanego wydarzenia” - twierdzi. „CSI PAP nie jest klasycznym medium, lecz dostawcą czystych informacji pozbawionych publicystycznej formy”.*

Powyższy fragment artykułu zupełnie mija się z rzeczywistym stanem faktycznym. Pytanie autora artykułu brzmiało: *„Czy w depeszach PAP przestrzega się zasady „drugiej nogi” opinii drugiej strony, np. opozycji?”.*

Odpowiedź Wojciecha Surmacza, prezesa zarządu PAP S.A. brzmiała: *„To zależy od wielu czynników m.in. od formuły relacjonowanego wydarzenia. CSI PAP nie jest klasycznym medium, lecz dostawcą czystych informacji pozbawionych publicystycznej formuły. Jednak precyzyjna odpowiedź na Pana pytanie będzie możliwa dopiero po podaniu konkretnych przykładów. Bardzo proszę o odwołanie się do konkretnych przykładów.”*

Pozwana nie uwzględniła zapisów Art. 12 Ustawy prawo prasowe i nie uzupełnił zadanego pytania, posługując się jednocześnie niezweryfikowanymi informacjami. Pozwana odnosi się do strony internetowej pap.pl, która nie jest Codziennym Serwisem Informacyjnym Polskiej Agencji Prasowej (CSI PAP) – produktem, stanowiącym podstawową działalność agencji. Treści ukazujące się na stronie pap.pl stanowią średnio ok. 1 proc. informacji tworzonych codziennie przez dziennikarzy PAP. Profesjonalna i wiarygodna ocena jakości serwisu PAP za pośrednictwem strony pap.pl jest niedopuszczalna.

Redakcja magazynu „Press” nie jest klientem Polskiej Agencji Prasowej, a co za tym idzie nie ma dostępu do płatnej wersji CSI PAP. To znacząco ogranicza możliwość wiarygodnej i profesjonalnej analizy pełnej wersji produktów oferowanych przez PAP.

Przytoczone w spornym artykule depesze PAP stanowią zaledwie drobny wycinek pełnych relacji, dotyczących wydarzeń, o których autor pisze.

- 31. Nie jest prawdą twierdzenie: „Zapytaliśmy prezesa Surmacza, czy jest zadowolony z wyników TheFirstNews. „Co Pan rozumie przez sformułowanie zadowolony”? - dopytuje. Z ujawnionych maili Dworczyka wynika, że wstępny koszt uruchomienia i działania, w pierwszy roku miał wynieść aż 9,9 mln zł.”**

Odpowiedź Wojciecha Surmacza, prezesa zarządu PAP S.A. na zadane przez „Press” pytanie brzmiała: „Proszę o doprecyzowanie pytania. Jakiego rodzaju wyniki Pana interesują i co Pan rozumie przez sformułowanie „zadowolony”? Jeśli chodzi o wskazaną poniżej oglądalność to celem Redakcji jest jej stałe zwiększanie. Proszę pamiętać, że docelowym czytelnikiem portalu są anglojęzyczni cudzoziemcy, zainteresowani Polską.”

Redakcja „Press” nie zadała Wojciechowi Surmaczowi, prezesowi zarządu PAP S.A. pytania o koszt uruchomienia i działania w pierwszym roku portalu The First News.

Wstępny koszt uruchomienia i działania w pierwszym roku portalu The First News nie wyniósł 9,9 mln zł.

- 32. Nieprawdziwe jest twierdzenie: „Dostaliśmy dyspozycję, że jeśli coś napisze, mamy to wysyłać redaktorowi z politycznego - mówi osoba, która była w dziale zagranicznym. Jakub Pilarek, zastępca działu krajowego, miał przez pewien czas czytać każdy tekst Krupy i odwlekać publikację niewygodnych materiałów.**

Pan Jakub Pilarek nie pełnił funkcji „zastępcy działu krajowego”.

W Polskiej Agencji Prasowej nie było i nie ma funkcji „zastępcy działu krajowego”.

Pan Jakub Pilarek nie odwlekał publikacji niewygodnych materiałów.

- 33. Nie jest prawdą stwierdzenie: „Tekst utknął w edycji u Tomasza Jarosa”.**

Tomasz Jaros nie pracuje w Polskiej Agencji Prasowej.

- 34. Nie jest prawdą, że „na początku 2019 roku PAP powiedziała” Witoldowi Repetowiczowi „do widzenia”.**

- 35. Nie jest prawdą, że „w 2018 roku Witold Repetowicz, korespondent na Bliskim Wschodzie, dostał od prezesa Surmacza Nagrodę SDP im. Kazimierza Dziwanowskiego za najlepszy materiał zagraniczny.”**

W 2018 roku Witold Repetowicz dostał Nagrodę im. Kazimierza Dziwanowskiego od Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Zgodnie z „Regulaminem Konkursu o Nagrody Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich” nagrody za publikacje prasowe, radiowe, telewizyjne, internetowe przyznaje

Jury Główne Nagród SDP. Jury Główne opiera się na rekomendacjach Jury Selekcyjnego, które dokonuje przeglądu i oceny wszystkich nadesłanych prac.

Wojciech Surmacz, prezes zarządu PAP S.A. nigdy nie był członkiem ani Jury Głównego, ani Jury Selekcyjnego Nagród SDP i nie miał wpływu na decyzje podejmowane

- 36. Nie jest prawdą, że Krzysztof Strzępka „5 października 2020 roku, po materiale na temat działań PiS w Parlamencie Europejskim, dostał telefon od szefowej kadr, że ma wracać do kraju, by pracować na miejscu.”**

Szefowa kadr PAP, nie przekazała Krzysztofowi Strzępce 5 października 2020 roku informacji „że ma wracać do kraju, by pracować na miejscu”.

- 37. Nie jest prawdą, że: „Jakość jest na tyle zła, że niektóre media rezygnują z serwisów i usług PAP - tak zrobiła m.in. „Gazeta Wyborcza” i Urząd Miasta Warszawy. - Każdy temat byle jak napisany pójdzie. O ile nie godzi w interes partii - zaznacza mój rozmówca. - Gdy tak zwana dobra zmiana przejęła tę instytucję, zaczęli pomijać ważne wydarzenia, na przykład duże wiece KOD-u - tłumaczy rezygnację Roman Imielski, wicenaczelnny „GW”. „Gazeta Wyborcza” wypowiedziała umowę PAP dwukrotnie: w 2014 oraz w 2017 roku.**

„Gazeta Wyborcza” wykorzystuje wybrane depesze PAP w swoich publikacjach, podając jako źródło innych klientów PAP.

Portal gazeta.pl korzysta z bezpłatnego serwisu „PAP Koronawirus”.

Wydawnictwo Agora, wydawca „Gazety Wyborczej” korzysta z płatnej licencji na wykorzystywanie serwisów PAP w obszarze rozgłośni radiowych.

Urząd Miasta st. Warszawy korzysta z usług Polskiej Agencji Prasowej.

- 38. Nieprawdziwe jest twierdzenie: „Czy w mniemaniu prezesa Surmacza jakość się pogorszyła? A może poprawiła? Nie odpowiedział nam.”**

Pytanie, które autor artykułu zadał Wojciechowi Surmaczowi brzmiało: „Czy pan ma poczucie, że jakość depesz PAPu, za pana kadencji, spadła czy wzrosła? Dlaczego?”
Odpowiedź, której udzielił Wojciech Surmacz brzmiała: „To nie jest kwestia „poczucia” lecz konkretnych danych. Średnia liczba depesz publikowanych każdego dnia w latach 2018-2020 wzrosła z 534 depesz w 2017 roku do 674 dziennie w 2020 roku. Przychody PAP wzrosły w tym czasie o 14,4%. A jeśli pyta Pan o „jakość depesz PAP” to proszę wskazanie serwisów/produktów PAP, które Pana interesują.”

- 39. Wprowadzające w błąd jest stwierdzenie, że: „Prezes Surmacz tłumaczy, że rada programowa PAP formalny wniosek w sprawie dostępu do serwisów PAP złożyła 28 września br. - dokładnie w dniu, w którym wysłałem pytania do prezesa”.**

Wojciech Surmacz nie miał wpływu na datę złożenia wniosku Rady Programowej PAP w sprawie dostępu do serwisów. Sformułowanie, które zostało zastosowane w spornym tekście, świadczy o tym, że wniosek został złożony w dniu 28 września 2021 roku specjalnie, co nie jest prawdą.

40. Nieprawdziwe jest twierdzenie: „Niewygodnych osób na stanowiskach PAP pozbywa się, łącząc działy”.

Splaszczanie anachronicznej struktury organizacyjnej PAP jest wpisane w strategię rozwoju firmy.

41. Nieprawdziwe, nieuprawnione i wprowadzające w błąd opinię publiczną jest twierdzenie: „Opinia o PAP jest tak fatalna, że niektórym odchodzącym agencja oferuje gwarantowane im w prawie pracy odprawy. Ale za milczenie. „Press” jest w posiadaniu „umowy o zachowaniu poufności”, jaką na odchodnym dostał jeden z dziennikarzy. Dwumiesięczna odprawa za roczne milczenie na temat PAP. Każdorazowe jej złamanie: kara 10 tys. zł. „Odrzuciłem, bo to jest niepoważne” - tłumaczy były pracownik. Twierdzi, że niektórzy odchodzący się jednak zgadzają. I nie mogą o tym mówić. Wojciech Surmacz: - W czasie trwania kadencji obecnego zarządu nie podpisano żadnej umowy o zachowaniu poufności z pracownikami odchodzącymi z PAP.”

Pracownikom PAP przysługują odprawy zapisane w umowach o pracę, zgodnie z Kodeksem Pracy.

Pytanie, zadane Wojciechowi Surmaczowi, przez autora artykułu w tym kontekście brzmiało: „Szacunkowo ile osób, w czasie pana kadencji, odchodząc z PAP, podpisało „umowy o zachowaniu poufności”? Jakie wynagrodzenia za to gwarantowały im zapisy umowy, jakie kary?”

Wojciech Surmacz odpowiedział: „W czasie trwania kadencji obecnego Zarządu nie podpisano żadnej umowy o zachowaniu poufności z pracownikami odchodzącymi z PAP. Jeśli jednak posiada Pan informacje, że takie umowy były w tym czasie zawierane, to proszę o wskazanie konkretnego przykładu, by uniknąć publikacji „fake news” na ten temat.”

Press zupełnie nie uwzględniła zapisów Art. 12 Ustawy prawo prasowe i nie uzupełniła zadanego pytania, posługując się jednocześnie niezweryfikowanymi informacjami.

42. Nieprawdziwe, nieuprawnione i wprowadzające w błąd opinię publiczną, że Polska Agencja Prasowa nie jest gorsza w zniekształcaniu rzeczywistości od TVP i Polskiego Radia.

Polska Agencja Prasowa nie zajmuje się zniekształcaniem rzeczywistości. Zgodnie z Art. 1 Ustawy o Polskiej Agencji Prasowej z dnia 31 lipca 1997 r. (Dz. U. z 2019 r. poz. 1595.): „Polska Agencja Prasowa, mająca charakter publicznej agencji prasowej,

uzyskuje i przekazuje odbiorcom rzetelne, obiektywne i wszechstronne informacje z kraju i z zagranicy.”

43. Nieprawdziwe, nieuprawnione i wprowadzające w błąd opinię publiczną jest twierdzenie: *„Na korytarzach PAP opisują sytuację z maja tego roku, gdy minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak zamówił drony wojskowe w Turcji. Dziennikarz zapytał redaktora: „To może pozbieram jakieś opinie ekspertów o tym sprzęcie? - Jasne, oby tylko były pozytywne” - odpowiedział.”*
44. Nieprawdziwe, nieuprawnione i wprowadzające w błąd opinię publiczną jest twierdzenie: *„Gdy wybieraliśmy ekspertów, którzy mieli komentować tematy, to tylko takich, którzy mówili: „Polski Ład jest dobry”.*
45. Nieprawdziwe, nieuprawnione i wprowadzające w błąd opinię publiczną jest twierdzenie: *„Lecz agencyjne uprawianie polityki na szczeblu centralnym nie wystarczy. W terenie są tysiące działaczy władzy, którzy marzą o popularności. Traktują dziennikarzy PAP jak swoich rzeczników, przekonani, że PAP ma służyć władzy i tzw. polskiej racji stanu. Racja stanu definiowana jest prosto: to racja partii rządzącej. I tak serwis PAP stał się kroniką wszelkich aktywności lokalnych polityków PiS.”*
46. Nieprawdziwe jest twierdzenie: *„Nieprawomyślni idą na bruk bez pardonu - słyszę od pracownika PAP.”*
47. Nieprawdziwe, nieuprawnione i wprowadzające w błąd opinię publiczną jest twierdzenie: *„Grajewski został wyrzucony już po dwóch miesiącach, bo - jak mówi - nie zgadzał się na manipulacje i blokowanie tematów niewygodnych dla PiS. - Umowę o pracę podesłali mi do Niemiec dopiero po 1,5 miesiąca od podpisania, ale zwolnienie było już następnego dnia - podkreśla.”*
48. Nie jest prawdą, że „jeden z redaktorów” PAP kiedyś wytłumaczył Łukaszowi Grajewskiemu: *„A co ty chcesz, by do nas minister zadzwonił?”.*
49. Nieprawdziwe, nieuprawnione i wprowadzające w błąd opinię publiczną jest twierdzenie: *„Do agencji wdarł się desant prawicowych dziennikarzy z mediów braci Karnowskich, Tomasza Sakiewicza i szkoły o. Rydzyka. Przyjmowano również po znajomości. Słyszę o córce ambasadora, która przeszła przez trzy działy („robi babole”) i dziennikarce z zagranicy. - Nie potrafiła nawet dobrze mówić po polsku - irytuje się moja rozmówczyni.”*
50. Nieprawdziwe jest twierdzenie: *„PAP o sobie w ogłoszeniu o pracę: „To jedna z (...) najbardziej poważanych marek medialnych”. - A ja się czuję, jakbym pracował*

w jaczejce albo szulerni - mówi pracownik agencji. Kilku opowiada nam o krzykach, bluzgach, chamstwie, brak u kultury i złym traktowaniu.”

51. Nieprawdziwe jest twierdzenie: „PAP nie jest już agencją prasową. To patologiczne skrzyżowanie informacji rządu z tłumaczeniami z zagranicy”

Powyższe stwierdzenie w sposób jawny i bezpośredni narusza dobra osobiste PAP S.A.. Godzi w jej dobre imię i renomę. Ponadto, sugerowanie, że strona powodowa współpracuje jedynie z rządem czyni zarzut, że PAP S.A. jest stronicza i publikuje jedynie informacje, które są korzystne dla obecnej partii rządzącej.

52. Nieprawdziwe jest twierdzenie: „PAP to instytucja propagandowa, która próbuje stwarzać pozory, że jest agencją prasową.”

Powyższe stwierdzenie w sposób jawny i bezpośredni narusza dobra osobiste strony powodowej. Godzi w jej dobre imię i renomę.

Przedmiotowy projekt uchwały Sejmu stanowi naruszenie dóbr osobistych Polskiej Agencji Prasowej z uwagi na rozpowszechnianie i powielanie nieprawdziwych informacji publikowanych w mediach. W związku z publikacją projektu doszło do naruszenia dobrego imienia i renomy PAP S.A.. Prawo do ochrony dóbr osobistych wynika bezpośrednio z przepisów prawa. Uprawnienie do żądania zaprzestania naruszeń wynika wprost z art. 24 § 1 k.c.

Należy wskazać, iż informacje zawarte w podstawie i uzasadnieniu projektu uchwały są nieobiektywne i nie odzwierciedlają rzeczywistości. Stanowią głośne zarzuty pod adresem Polskiej Agencji Prasowej, oparte na doniesieniach medialnych Press Sp. z o.o. Sp. k. Jednocześnie, godzą one w dobra osobiste PAP. Przedstawione powyżej okoliczności jednoznacznie wskazują, iż przedmiotowym projektem uchwały zostały naruszone dobre imię, renoma, prestiż i wiarygodność Polskiej Agencji Prasowej. Zostało podważone również zaufanie do PAP potrzebne do prawidłowego jej funkcjonowania. Przedstawiono ją bowiem jako podmiot, który działa prowadzi działania cenzurujące, manipulacyjne i dezinformacyjne.

Katalog dóbr osobistych został określony w art. 23 k.c., zgodnie z którym: „Dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.” Katalog dóbr osobistych, zawarty w powołanym przepisie ma charakter otwarty.

Zgodnie z rozważaniami Sądu Najwyższego „dobra osobiste, ujmowane są w kategoriach obiektywnych, jako wartości o charakterze niemajątkowym, możliwości twórczych, powszechnie uznane w społeczeństwie i akceptowane przez system prawny.”

[Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2010 roku, sygn. II CSK 640/09]

Ochrona dóbr osobistych osób prawnych znajdują swoją podstawę art. 43 k.c., którego treść brzmi: „Przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych stosuje się odpowiednio do osób prawnych.”

Stosownie do Wyroku Sądu Najwyższego: „Dobra osobiste osób prawnych - to wartości niemajątkowe, dzięki którym osoba prawna może funkcjonować zgodnie ze swym zakresem działań (art. 43 w związku z art. 23 k.c.)”

[Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 1986 II CR 295/86]

Art. 24 k.c. przewiduje środki ochrony jakimi może posłużyć się każdy czyje dobra osobiste zostały naruszone. W przepisie tym czytamy: „Ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.”

Z powyższego przepisu wynika, że nie każde naruszenie dóbr osobistych podlega ochronie prawnej, a warunkiem przyznania takiej ochrony jest bezprawność naruszenia. Po drugie, ustawodawca wprowadził domniemanie bezprawności. Zatem, to na pozwanej ciąży obowiązek udowodnienia, że jego działanie naruszające dobra osobiste strony powodowej nie było bezprawne. Pogląd ten potwierdził Sąd Najwyższy w uchwale podjętej w dniu 28 maja 1971 roku w składzie siedmiu sędziów, mającej moc zasady prawnej:

„Ciężar dowodu braku bezprawności działania (art. 24 kc) spoczywa na osobie, której zarzucono naruszenie dobra osobistego; musi ona wykazać, iż była do tego uprawniona.”

[Uchwała SN z dnia 28 maja 1971, sygn. akt III PZP 33/70, OSNC 1971, Nr 11, Poz. 188]

Działanie pozwanej należy zdecydowanie uznać za bezprawne. Przedmiotowa publikacja godzi bowiem w przepisy prawa cywilnego oraz jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Zgodnie z wyrażonym w orzecznictwie poglądem:

„Otóż można w oparciu o przeważające zapatrywania w doktrynie i judykaturze przyjąć, że bezprawne jest zachowanie się sprzeczne z normami prawa lub zasadami współzycia społecznego, bez względu na winę lub nawet świadomość sprawcy”

[Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 1982 roku, sygn. akt I CR 225/82]

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego: „W myśl uregulowania zawartego w art. 23 i 24 k.c. każdej osobie fizycznej służy ochrona jej dóbr osobistych. Przepisy te stosuje się odpowiednio także do osób prawnych (art. 43 k.c.), z tym jednak zastrzeżeniem, że otwartego katalogu dóbr osobistych osób fizycznych nie da się wprost odnieść do osób prawnych. Z zestawienia art. 23 i 43 k.c. można wywieść wniosek, iż prawo cywilne przyznaje ochronę takim wartościom przypisywanym osobom prawnym jak przykładowo: nazwa, dobre imię, tajemnica korespondencji, nietykalność pomieszczeń, znak towarowy.”

[Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 lutego 2007 VI ACa 960/06]

Przedstawianie projektu uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w oparciu o materiał prasowy, zawierający nieprawdziwe i niepotwierdzone, stanowi obrazę Parlamentu Rzeczypospolitej Polskiej

W załączeniu przedkładam również skan pozwu złożonego przez Polską Agencję Prasową S.A. przeciwko Press Sp. z o.o. Sp. k. w sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym w Warszawie XXV Wydział Cywilny sygn. akt: XXV C 66/23.

Jednocześnie podkreślam, że Polska Agencja Prasowa S.A. wnosi o **skorygowanie projektu uchwały i podanie prawdziwych informacji odnośnie Spółki – w szczególności ilości błędów w artykule, na którym opiera się uzasadnienie projektu dotyczące Polskiej Agencji Prasowej S.A.**

Adwokat Artur Wdowczyk

Załączniki: - pełnomocnictwo;
- skan pozwu.



POLSKA AGENCJA PRASOWA S.A.

ul. Bracka 6/8, 00-502 Warszawa
tel. centr. (+48 22) 509 22 22
www.pap.pl

PEŁNOMOCNICTWO

Działając w imieniu Spółki:

POLSKA AGENCJA PRASOWA S.A.
z siedzibą w Warszawie
Ul. Bracka 6/8, 00-502 Warszawa
KRS 0000067663

niniejszym udzielamy pełnomocnictwa

Adwokatowi Arturowi Wdowczyk
adres kancelarii:
al. Rzeczpospolitej 2/10, 02-972 Warszawa

do reprezentowania Mocodawcy przed sądami we wszystkich instancjach w tym do sporządzania skargi kasacyjnej i reprezentacji przed Sądem Najwyższym, organami administracji rządowej i samorządowej oraz sądami administracyjnymi i kontrahentami.

Niniejsze pełnomocnictwo uprawnia do udzielania dalszych pełnomocnictw.

Warszawa, dnia 7 kwietnia 2020r.

Polska Agencja Prasowa SA
PREZES ZARZĄDU

Wojciech Sarmacz
Polska Agencja Prasowa SA
CZŁONEK ZARZĄDU

Łukasz Sułkiewicz

Stwierdzam zgodność z oryginałem
Warszawa dnia

2020-04-19

Artur Wdowczyk
ADWOKAT

A/WDOWC
KANCELARIA

POTWIERDZENIE NADANIA
przesyłki poleconej nr



(00)259007734690031529

NADAWCA:

adw. Artur Wdowczyk
Kancelaria Adwokacka
Al. Rzeczypospolitej 2 lok.
10
02-972 Warszawa

Oplata: zł gr

Masa: kg g

Gabaryt: S [] M [] L []

Uwagi:



Podpis przyjmującego

tel.: 22 651 55 54
e-mail: biuro@awdowczyk.pl

nia 2023 roku

W.p.s.: 100.000,00 zł

Oplata od pozwu w

wem.

POWÓD: Polska Agencja Prasowa S.A.
ul. Bracka 6/8
00-502 Warszawa
KRS: 0000067663
Adres e-mail: sekretariat.prezesa@pap.pl

reprezentowany przez
Adwokat Artur Wdowczyk
Kancelaria Adwokacka
Al. Rzeczypospolitej 2 lok. 10
02-972 Warszawa
Adres e-mail: a.wdowczyk@awdowczyk.pl

POZWANY: Press sp. z o.o. sp.k. z siedzibą w Poznaniu
ul. Jana Henryka Dąbrowskiego 75 lok. 66
60-523 Poznań
KRS: 0000316953

POZEW
O OCHRONĘ DÓBR OSOBISTYCH

Działając w imieniu strony powodowej, na podstawie udzielonego mi pełnomocnictwa, które w załączeniu przedkładam na podstawie art. 23 k.c. w zw. z art. 24 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 448 k.c., **wnoszę o:**

- I. zobowiązanie pozwanej do opublikowania na jej koszt na pierwszej stronie dwumiesięcznika „PRESS” przeprosin wobec Polskiej Agencji Prasowej S.A. (dalej: PAP), w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się wyroku. Wymiary przeprosin w formacie 25 cm (wysokość) x 28 cm (szerokość), treść sporządzona czarną czcionką Times New Roman rozmiar 22 bold, na białym tle, o następującej treści:

„Press sp. z o.o. sp. k., wydawca magazynu „PRESS”, przeprasza Polską Agencję Prasową S.A. za naruszenie jej dóbr osobistych - dobrego imienia i renomy w artykule pt.: „Polska Agencja Pisowa” z dnia 2 listopada 2021 roku, opublikowanym w magazynie „PRESS” nr 11-12/2021. Oświadczamy, że w publikacji tej zawarto szkalujące wypowiedzi, że Polska Agencja Prasowa S.A. działała niezgodnie z zasadami staranności i rzetelności

Warszawa, dnia 05 stycznia 2023 roku

Do
Sądu Okręgowego w Warszawie
Wydział Cywilny
Al. Solidarności 127
00-898 Warszawa

W.p.s.: 100.000,00 zł (słownie: sto tysięcy złotych)

Oplata od pozwu w kwocie 5.000,00 + 600 zł + 600 zł została uiszczona przelewem.

POWÓD: Polska Agencja Prasowa S.A
ul. Bracka 6/8
00-502 Warszawa
KRS: 0000067663
Adres e-mail: sekretariat.prezesa@pap.pl

reprezentowany przez
Adwokat Artur Wdowczyk
Kancelaria Adwokacka
Al. Rzeczypospolitej 2 lok. 10
02-972 Warszawa
Adres e-mail: a.wdowczyk@awdowczyk.pl

POZWANY: Press sp. z o.o. sp.k. z siedzibą w Poznaniu
ul. Jana Henryka Dąbrowskiego 75 lok. 66
60-523 Poznań
KRS: 0000316953

POZEW **O OCHRONĘ DÓBR OSOBISTYCH**

Działając w imieniu strony powodowej, na podstawie udzielonego mi pełnomocnictwa, które w załączeniu przedkładam na podstawie art. 23 k.c. w zw. z art. 24 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 448 k.c., **wnoszę o:**

- I. zobowiązanie pozwanej do opublikowania na jej koszt na pierwszej stronie dwumiesięcznika „PRESS” przeprosin wobec Polskiej Agencji Prasowej S.A. (dalej: PAP), w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się wyroku. Wymiary przeprosin w formacie 25 cm (wysokość) x 28 cm (szerokość), treść sporządzona czarną czcionką Times New Roman rozmiar 22 bold, na białym tle, o następującej treści:

„Press sp. z o.o. sp. k., wydawca magazynu „PRESS”, przeprasza Polską Agencję Prasową S.A. za naruszenie jej dóbr osobistych - dobrego imienia i renomy w artykule pt.: „Polska Agencja Pisowa” z dnia 2 listopada 2021 roku, opublikowanym w magazynie „PRESS” nr 11-12/2021. Oświadczamy, że w publikacji tej zawarto szkalujące wypowiedzi, że Polska Agencja Prasowa S.A. działała niezgodnie z zasadami staranności i rzetelności

dziennikarskiej, a także, że cenzurowała publikowane materiały. Przedstawione w artykule informacje nie mają żadnego odzwierciedlenia w rzeczywistym stanie faktycznym.

Wyrażamy głębokie ubolewanie z powodu bezpodstawnego naruszenia dobrego imienia i renomy Polskiej Agencji Prasowej S.A. oraz wprowadzenia czytelników w błąd.

**Press sp. z o.o. sp. k.
Wydawca magazynu „PRESS”**

- II. zobowiązanie pozwanego do opublikowania na własny koszt oświadczenia o następującej treści:

„Press sp. z o.o. sp. k., wydawca magazynu „PRESS” i strony press.pl, przeprasza Polską Agencję Prasową S.A. za naruszenie jej dóbr osobistych - dobrego imienia i renomy w artykule pt.: „Polska Agencja Pisowa” z dnia 2 listopada 2021 roku, opublikowanym w magazynie „PRESS” nr 11-12/2021. Oświadczamy, że w publikacji tej zawarto szkalujące wypowiedzi, że Polska Agencja Prasowa S.A. działała niezgodnie z zasadami staranności i rzetelności dziennikarskiej, a także, że cenzurowała publikowane materiały. Przedstawione w artykule informacje nie mają żadnego odzwierciedlenia w rzeczywistym stanie faktycznym.

Wyrażamy głębokie ubolewanie z powodu bezpodstawnego naruszenia dobrego imienia i renomy Polskiej Agencji Prasowej S.A. oraz wprowadzenia czytelników w błąd.

**Press sp. z o.o. sp. k.
Wydawca magazynu „PRESS”
i strony press.pl”**

- a) na głównej stronie serwisu internetowego press.pl, w terminie 3 (trzech) dni od uprawomocnienia się wyroku wydanego w niniejszej sprawie:
- oświadczenie ma być widoczne bezpośrednio po wyświetleniu strony, bez konieczności przewijania strony w dół i w bok, w pogrubionej prostokątnej ramce pojawiającej się na środku (widocznego na ekranie) obszaru wielkości 50% x 50% w przypadku urządzeń o przekątnej ekranu większej niż 7.9 cala oraz wielkości 75% x 75% na urządzeniach o przekątnej ekranu mniejszej niż 7.9 cala (które to parametry odpowiadają ramce wielkości 1/2 powierzchni strony internetowej), widocznej także wówczas, gdy użytkownik ma zainstalowane oprogramowanie blokujące reklamy, stworzonej bez zastosowania technologii flash, z możliwością zamknięcia ramki zawierającej tekst ogłoszenia;
 - standardową czcionką koloru czarnego, na białym tle, czytelną dla strony www.press.pl;
 - wielkością liter dopasowaną do wielkości ramki, tak by tekst oświadczenia przeprasającego w sposób umożliwiający jej odczytanie wypełniał całość ramki, którego treść poprzedzać będzie słowo „Przeprosiny”, napisane wytłuszczoną czcionką (bold), umieszczone bezpośrednio nad tekstem oświadczenia, wyjustowane do środka, z zastosowaniem standardowego odstępu pomiędzy wierszami;

- bez jakichkolwiek komentarzy, uzupełnień czy odniesień się do treści na tym samym serwisie internetowym oraz sąsiedztwa jakichkolwiek innych przepras na tym samym serwisie internetowym;
 - bez zastosowania jakichkolwiek zabiegów formalnych i treściowych umniejszających znaczenie, rangę i powagę oświadczenia, względnie zaznaczających dystans do jego treści lub formy;
 - utrzymanie oświadczenia nieprzerwanie przez okres 2 (dwóch) tygodni.
- III. zasądzenie od pozwanej na cel społeczny – Caritas Archidiecezji Warszawskiej, KRS 0000225750, kwoty 100.000,00 zł wraz z odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności począwszy od dnia doręczenia pozwanej pozwu, do dnia zapłaty, zgodnie z art. 359 § 2 k.c.. Datą wymagalności roszczenia jest dzień doręczenia pozwanej pozwu.
- IV. rozpoznanie sprawy na rozprawie,
- V. przeprowadzenie rozprawy również pod nieobecność strony powodowej,
- VI. wydanie wyroku zaocznego w wypadkach prawem przewidzianych,
- VII. zasądzenie od pozwanej na rzecz strony powodowej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego **według norm przepisanych.**

Jednocześnie wnoszę o:

VIII. dopuszczenie dowodów z:

1. dokumentów:

- a) artykułu pt. „Polska Agencja Pisowa” z dnia 2 listopada 2021 roku, nr 11-12/2021 opublikowanym w magazynie „PRESS” – **załącznik nr 1;**
- b) artykułu opublikowanego na stronie internetowej press.pl, promującego artykuł i przedstawiającego wycinki artykułu głównego z magazynu „Press” pt. „Polska Agencja Pisowa”
<https://web.archive.org/web/20211102205522/https://www.press.pl/magazyn-press/artukul/67844,polska-agencja-pisowa> – **załącznik nr 2;**

w celu wykazania faktu, iż w artykułach znajdują się nieprawdziwe informacje na temat strony powodowej, doszło do naruszenia jej dóbr osobistych, wystąpienia krzywdy po stronie powodowej, jej rozmiarów i intensywności, istnienia związku przyczynowego pomiędzy krzywdą strony powodowej, a działaniem pozwanej.

- c) wydruku posta Wojciecha Surmacza, Prezesa PAP, opublikowanego na portalu Twitter w dniu 1 lutego 2019 roku - <https://twitter.com/Faworyt/status/1091360925326684160> - **załącznik nr 3;**

w celu wykazania faktu opublikowania nieprawdziwych i nieprecyzyjnych w spornym artykule, a także na temat działań Prezesa PAP wobec swoich pracowników, w szczególności fotografów, pracujących dla strony powodowej;

- d) wydruki korespondencji mailowej pomiędzy Prezesem Polskiej Agencji Prasowej S.A. a Krzysztofem Boczkim, autorem spornego artykułu – **załącznik nr 4**;

w celu wykazania faktu:

- udzielenia odpowiedzi strony powodowej na wszystkie pytania autora artykułu,
- zmian jakie zostały wprowadzone w wypowiedziach prezesa PAP i opublikowane w spornym artykule,
- publikacji nieprawdziwych informacji;
- naruszenia zasad staranności i rzetelności dziennikarskiej;
- naruszenia zasad etyki dziennikarskiej;
- naruszenia dóbr osobistych strony powodowej, tj. jej dobrego imienia i renomy;
- naruszenia zaufania odbiorców i czytelników strony powodowej;

2. zeznań świadków:

- a) Andrzeja Lange, adres do korespondencji: ul. Bracka 6/8, 00-502 Warszawa;
- b) Dagmary Leszkowicz, adres do korespondencji: ul. Bracka 6/8, 00-502 Warszawa;
- c) Wojciecha Surmacza, adres do korespondencji: ul. Bracka 6/8, 00-502 Warszawa;
- d) Cezarego Bielakowskiego, adres do korespondencji: ul. Bracka 6/8, 00-502 Warszawa;
- e) Radosława Gila, adres do korespondencji: ul. Bracka 6/8, 00-502 Warszawa;
- f) Małgorzaty Turlej, adres do korespondencji: ul. Bracka 6/8, 00-502 Warszawa;
- g) Sławomir Jastrzębowski, adres do korespondencji: Al. Rzeczypospolitej 2 lok. 10, 02-972 Warszawa;
- h) Krzysztof Skowroński, adres do korespondencji: ul. Krakowskie Przedmieście 79, 00-079 Warszawa

w celu wykazania faktu, iż w artykule zawarte zostały nieprawdziwe informacje na temat strony powodowej, doszło do naruszenia jej dóbr osobistych; faktu i treści, wystąpienia krzywdy po stronie strony powodowej, jej rozmiarów i intensywności, istnienia związku przyczynowego pomiędzy krzywdą strony powodowej, a działaniem pozwanej.

3. przesłuchania stron

w celu wykazania faktu bezpodstawności i oczerniających, nieprawdziwych informacji zawartych w artykule na temat strony powodowej, wystąpienia krzywdy po stronie strony

powodowej, jej rozmiarów i intensywności, istnienia związku przyczynowego pomiędzy krzywdą powódki, a działaniem pozwanej.

Jednocześnie wnoszę o:

IX. przeksięgowanie na rzecz niniejszej sprawy opłaty od pozwu ze sprawy o sygn. akt XXVI GC 1394/21 Sąd Okręgowy w Warszawie XXVI Wydział Gospodarczy, która została prawomocnie zakończona.

Pozew w tym samym przedmiocie został zwrócony ze względu na brak formalny w postaci braku adresu elektronicznego powoda, a zarządzenie o zwrocie opłaty nie zostało jeszcze wydane. W związku z tym uzasadnionym jest przeksięgowanie opłaty na rzecz niniejszego powództwa.

W załączeniu potwierdzenie uzupełnienia opłaty od pozwu o opłatę minimalną 30 zł.

UZASADNIENIE

I. Stan faktyczny.

W dniu 2 listopada 2021 roku ukazał się kolejny numer dwumiesięcznika „Press” (nr. 11-12/2021). W przedmiotowym wydaniu został przez pozwaną opublikowany artykuł autorstwa Krzysztofa Boczka pt.: „Polska Agencja Pisowa”.

Strona powodowa została przedstawiona przez pozwanego nie jako agencja prasowa, a „patologiczne skrzyżowanie informacji rządu z tłumaczeniami z zagranicy”. Przedmiotowy artykuł w sposób jawny i bezpośredni narusza dobra osobiste strony powodowej, która o swoją renomę i pozycję na rynku walczyła latami. Na wstępie należy podkreślić, że sam tytuł jest obraźliwy i sugerujący, że strona powodowa jest zależna od partii Prawa i Sprawiedliwości (dalej: PiS) pod względem publikowanych przez siebie materiałów. Strona powodowa jest niezależną agencją, która codziennie publikuje rzetelne informacje z kraju i ze świata.

Pozwana wyróżniając w swoim materiale konkretne akapity posądza powódkę o

- anulowanie depesz,
- blokowanie depesz,
- opóźnianie depesz,
- cenzurowanie zdjęć.

Czytelnik od razu zwraca uwagę na nagłówki i wyróżnione sektory. Pierwsze co zapamięta z przedmiotowego artykułu to właśnie bezpodstawne oskarżenia pozwanej, która publikując swój artykuł, w jego treści pomyliła posła Grzegorza Brauna z członkiem Rady Mediów Narodowych, Juliuszem Braunem.

Pozwana narusza nie tylko dobra osobiste strony powodowej, ale również publicznie ośmiesza prowadzone przez nie portale, nazywając je np.: „The Propaganda News”, gdzie prawidłowa nazwa portalu to „The First News”. Portalem, prowadzony przez powódkę, został najbardziej poczytnym i popularnym portalem informacyjnym o Polsce w języku angielskim.

Słowa pozwanego jednoznacznie sugerują, że strona powodowa na swoim portalu publikuje treści propagandowe, pokazujące Polskę jedynie z dobrej strony, informując, że Polacy są najszcześniejszym narodem w Europie, a w Polsce nigdy nic złego się nie dzieje. Oczywiście jest to całkowitą nieprawdą.

Pozwana w spornym materiale przedstawia powódkę jako podmiot zupełnie zależny od partii rządzącej, jako podmiot, który publikuje informacje niezgodnie ze sztuką dziennikarską, cenzuruje swoje materiały w sposób, który końcowo będzie sprzyjający dla rządzących i partii Prawa i Sprawiedliwości. Pozwana umieściła również szereg informacji o nieprawidłowościach w traktowaniu przez powódkę jej pracowników, o zwolnieniach osób niezgodny z prawem i nieetyczny.

Ponadto, pozwana dysponowała odpowiedziami i komentarzami prezesa PAP na pytania autora artykułu. W spornym materiale, nawet odpowiedzi Pana Wojciecha Surmacza zostały zmienione. Przed publikacją artykułu prezes PAP odpowiedział na następujące pytania Pana Krzysztofa Boczka (*pisownia bez zmian*):

„1. Czy jest pan zadowolony z wyników TheFirstNews?

Proszę o doprecyzowanie pytania. Jakiego rodzaju wyniki Pana interesują i co Pan rozumie przez sformułowanie „zadowolony”? Jeśli chodzi o wskazaną poniżej oglądalność to celem Redakcji jest jej stałe zwiększanie. Proszę pamiętać, że docelowym czytelnikiem portalu są anglojęzyczni cudzoziemcy, zainteresowani Polską.

2. Jaka oglądalność (unikalni użytkownicy/ odsłony w skali dnia lub tygodnia lub miesiąca) ma ta strona?

Średnio w 2020 roku oglądalność wynosiła ok. 170 tys. uu i ok. 300 tys. odsłon miesięcznie.

3. Jak często z serwisów PAP usuwane są depesze? Z jakich głównie powodów?

Do takich zdarzeń dochodzi tylko w przypadku, gdy depesza zawiera poważne błędy merytoryczne. Jeśli dysponuje Pan konkretnym przykładem takiego zdarzenia, to bardzo proszę o uzupełnienie tego pytania i ponowne przesłanie do zarządu PAP.

4. Czy usuwane/ niedopuszczane do publikacji w serwisach PAP są teksty z treściami krytycznymi wobec rządzącego PiS?

Odpowiedź jak wyżej.

5. Czy przetrzymywanie depeszy przez wiele godzin przed jej publikacją to dla agencji prasowej działanie właściwe?

Profesjonalna weryfikacja informacji to podstawa funkcjonowania każdej redakcji, nie tylko PAP. Czasami procedura ta może trwać kilkanaście minut, czasami kilkanaście dni. To

zależy m.in. od dostępu do źródeł informacji. Za każdym razem są to unikalne sytuacje, dlatego bardzo proszę o odwołanie się do konkretnych przykładów, które Pana interesują. Myślę, że dopiero wtedy odpowiedź może być miarodajna.

6. Czy w depezach PAP przestrzega się zasady „drugiej nogi” opinii drugiej strony, np. opozycji?

To zależy od wielu czynników m.in. od formuły relacjonowanego wydarzenia. CSI PAP nie jest klasycznym medium lecz dostawcą czystych informacji pozbawionych publicystycznej formy. Jednak precyzyjna odpowiedź na Pana pytanie będzie możliwa dopiero po podaniu konkretnych przykładów. Bardzo proszę o odwołanie się do konkretnych przykładów.

7. Czy dziennikarze PAP mają za zadanie obsługiwać nawet konferencje prasowe radnych PiS, w błahych tematach?

„Zadania” dziennikarzy wynikają głównie z codziennych kolegiów redakcyjnych. Określenie „błahy temat” to dość subiektywna ocena. Proszę o wskazanie takiego „błahałego tematu” i zdarzenia, które ma Pan na myśli. Dopiero wtedy będę mógł odpowiedzieć na zadane przez Pana pytanie.

8. Czy pana zdaniem tematyka poruszana głównie w brukowcach, jest właściwa do opisywania w PAP?

Proszę o doprecyzowanie pytania i wskazanie konkretnej publikacji lub produktu PAP.

9. Szacunkowo ile osób, w czasie pana kadencji, odchodząc z PAP, podpisało „umowy o zachowaniu poufności”? Jakie wynagrodzenia za to gwarantowały im zapisy umowy, jakie kary?

W czasie trwania kadencji obecnego Zarządu nie podpisano żadnej umowy o zachowaniu poufności z pracownikami odchodzącymi z PAP. Jeśli jednak posiada Pan informacje, że takie umowy były w tym czasie zawierane, to proszę o wskazanie konkretnego przykładu, by uniknąć publikacji „fake news” na ten temat.

10. Od jak dawna PAP prowadzi biuletyn informacyjny - tłumaczenie prasy zagranicznej dla premiera/ KPRM?

PAP nie prowadzi „biuletynu informacyjnego-tłumaczenia prasy zagranicznej dla premiera/KPRM”. Być może chodzi Panu o monitoring mediów zagranicznych. Jeśli tak, to proszę o skorygowanie i doprecyzowanie pytania.

11. Czy jest możliwe, by tematy bardzo istotne - często z czołówek w innych mediach - były pomijane przez PAP? W jakich sytuacjach?

Ze względu na specyfikę działania agencji informacyjnej, PAP nie podejmuje wszystkich tematów poruszanych przez media. Dlatego proszę o podanie konkretnych przykładów, umożliwi to merytoryczne odniesienie się do tego pytania.

12. Czemu tak wielu doświadczonych PAPowców odeszło w ciągu ostatnich 5 lat?

Proszę o podanie konkretnych przykładów. Co Pan rozumie przez sformułowanie „tak wielu”?

13. Czemu rada programowa PAP nie dostała dostępu do serwisów płatnych?

Rada Programowa PAP formalny wniosek w tej sprawie złożyła w dniu 28 września 2021 r. Ze względu na zapisy statutowe, przewidujące nieodpłatny charakter funkcji w Radzie, trwa analiza formy udzielenia takiego dostępu w zgodzie z tymi zapisami.

14. Czemu zarząd nie rozmawia ze związkami Solidarności?

Zarząd PAP jest otwarty na dialog z przedstawicielami organizacji pracowniczych w firmie. Proszę o podanie konkretnych przykładów, by uniknąć publikacji „fake news” na ten temat.

15. Czy pan ma poczucie, że jakość depesz PAPu, za pana kadencji, spadła czy wzrosła? Dlaczego?

To nie jest kwestia „poczucia” lecz konkretnych danych. Średnia liczba depesz publikowanych każdego dnia w latach 2018-2020 wzrosła z 534 depesz w 2017 roku do 674 dziennie w 2020 roku. Przychody PAP wzrosły w tym czasie o 14,4%. A jeśli pyta Pan o „jakość depesz PAP” to proszę wskazanie serwisów/produktów PAP, które Pana interesują.”

Powyższe informacje odbiły się na dobrym imieniu strony powodowej i jej renomie. Opublikowanie takich materiałów w poczytnym magazynie oraz na stronie internetowej press.pl stanowi o zamiarze strony powodowej do bezpośredniego podważenia zaufania odbiorców strony powodowej. Pozwana rzuciła cień wątpliwości na wszystkie publikacje strony powodowej, które w oczach społeczeństwa, po spornej publikacji, wydają się niegodne zaufania i przekłamane.

Pozwana opublikowała łącznie 52 nieprawdziwe informacje na temat strony powodowej w artykule pt.: „Polska Agencja Pisowa”.

II. Nieprawdziwe informacje zawarte w artykule.

- 1. Nie jest prawdą twierdzenie: „14 września 2021 roku na czołówkach mediów niezależnych: 1. białe miasteczko pod Kancelarią Prezesa Rady Ministrów; 2.**

deklaracja mediów, które nie zgadzają się z zakazem pracy dziennikarzy na terenie objętym stanem wyjątkowym; 3. planowane duże podwyżki cen prądu. Na stronie głównej PAP nie znajdujemy żadnej z tych informacji.”

Pozwana w artykule, który ukazał się 02.11.2021 na stronie 74. periodyku „Press” (nr. 11-12/2021) zauważa informację o „białym miasteczku” w dalszej części swojego tekstu, pisząc: „Patrząc na depesze na stronie głównej PAP z 14 września, między godz. 14.40 a 15.00. Pozwana pisze o tym, że na spotkanie z ministrem Adamem Niedzielskim nie przyszedł nikt z białego miasteczka.”

Pozwana, uważa, że to jedyna informacja PAP na ten temat. Tymczasem dnia 14 września 2021 roku w Codziennym Serwisie Informacyjnym Polskiej Agencji Prasowej ukazało się 10 depesz, bezpośrednio dotyczących „białego miasteczka”:

- 1) 2021-09-14 06:07 „Ochman: "Solidarność" będzie w czwartek na rozmowach z ministrem zdrowia”
- 2) 2021-09-14 10.37 „Kraska: myślę, że propozycje rządu wpłyną na to, że akcja protestacyjna zostanie złagodzona”
- 3) 2021-09-14 10.37 „Terlecki: trzeba rozmawiać z lekarzami, ale trzeba realnie traktować możliwości w zaspokajaniu ich potrzeb”
- 4) 2021-09-14 11:59 „OZZL: dlaczego lekarz zarabia dwa razy mniej niż Bromber?”
- 5) 2021-09-14 13:18 „We wtorek w "białym miasteczku 2.0" – dzień specjalizacji zabiegowych”
- 6) 2021-09-14 13.51 „Niedzielski: Komitet protestacyjny nie pojawił się na wtorkowym spotkaniu”
- 7) 2021-09-14 14:09 „Szef MZ: rozmowa o postulatach protestujących - na forum zespołu trójstronnego”
- 8) 2021-09-14 14:14 „Niedzielski: na razie premier nie będzie uczestniczył w żadnych spotkaniach dot. protestu medyków”
- 9) 2021-09-14 15.04 „Protesting medics decline to meet health minister”
- 10) 2021-09-14 18.22 „Protestujący medycy: panie ministrze, panie premierze zapraszamy do "Białego miasteczka"”

Pozwana odnosi się do strony internetowej pap.pl, która nie jest Codziennym Serwisem Informacyjnym Polskiej Agencji Prasowej (CSI PAP) – produktem, stanowiącym podstawową działalność agencji. Treści ukazujące się na stronie pap.pl stanowią średnio ok. 10 proc. informacji tworzonych codziennie przez dziennikarzy PAP.

Redakcja magazynu „Press” nie jest klientem Polskiej Agencji Prasowej, a co za tym idzie nie ma dostępu do płatnej wersji CSI PAP. To całkowicie ogranicza możliwość wiarygodnej i profesjonalnej analizy pełnej wersji serwisów oferowanych przez PAP.

2. **Nie jest prawdą twierdzenie, że „gdy dwa tygodnie później (28 września 2021 roku) niezależne media zajmują się druzgocącym raportem Najwyższej Izby Kontroli na temat Funduszu Sprawiedliwości podległego Zbigniewowi Ziobrze (ponad ćwierć miliarda zł wydanych niewłaściwie), w PAP pojawia się materiał - na 11 pozycji: „Wyniki kontroli NIK w Funduszu Sprawiedliwości. Mowa o niegospodarności”. Wyżej są m.in. informacja o 96-letniej byłej sekretarce obozu w Stutthofie, która w dniu procesu uciekła z domu pomocy społecznej, wypadek**

samochodowy komendanta powiatowego policji i wspomnienie premiera Morawieckiego o ojcu.”

W dniu 28 września 2021 roku w serwisie PAP ukazały się depesze, dotyczące kontroli NIK i nie były one związane z Funduszem Sprawiedliwości:

- 1) 2021-09-28 16:05 „NIK: jedną trzecią czasu porady zajmuje medykom praca administracyjna”
- 2) 2021-09-28 17:56 „MZ w odpowiedzi na raport NIK: cały czas trwa usprawnianie pracy systemu opieki zdrowotnej”

Obszerna, krytyczna w stosunku do Funduszu Sprawiedliwości i kompleksowo przedstawiająca stanowisko Najwyższej Izby Kontroli depesza PAP pt. „Wyniki kontroli NIK w Funduszu Sprawiedliwości. Mowa o niegospodarności” ukazała się 30.09.2021. (<https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C959200%2Cwyniki-kontroli-nik-w-funduszu-sprawiedliwosci-mowa-o-niegospodarnosci.html>)

Pozwana uważa, że depesza pt. „Wyniki kontroli NIK w Funduszu Sprawiedliwości. Mowa o niegospodarności” to jedyna informacja PAP na ten temat. Tymczasem dnia 30.09.2021 w serwisie PAP ukazało się kilkanaście depesz, dotyczących bezpośrednio Kontroli NIK i Funduszu Sprawiedliwości:

- 1) 2021-09-30 10:37 „Romanowski: ustalenia NIK są miażdżące przede wszystkim dla jej obiektywizmu”
- 2) 2021-09-30 11:38 „NIK: niegospodarność, niecelowość mechanizmy korupcjogenne w Funduszu Sprawiedliwości”
- 3) 2021-09-30 11:50 „NIK: Fundusz Sprawiedliwości stracił charakter funduszu celowego”
- 4) 2021-09-30 11:55 „NIK: wniosek do TK ws. niekonstytucyjności przepisów dot. Funduszu Sprawiedliwości”
- 5) 2021-09-30 12:19 „NIK po kontroli Funduszu Sprawiedliwości: środki wydatkowane nierzetelnie - ponad 280 mln zł”
- 6) 2021-09-30 12:58 Warszawa „Po kontroli NIK Lewica składa doniesienie do prokuratury na Ziobrę”
- 7) 2021-09-30 13:06 Warszawa „Wiceszef MS: zarzuty NIK są absurdalne”
- 8) 2021-09-30 13:18 Warszawa „NIK: niegospodarność, niecelowość i mechanizmy korupcjogenne w Funduszu Sprawiedliwości”
- 9) 2021-09-30 13:23 „Po wynikach kontroli NIK Koalicja Obywatelska żąda dymisji ministra sprawiedliwości”
- 10) 2021-09-30 13:36 Warszawa „PSL: NIK wykazała, że Fundusz Sprawiedliwości był wykorzystywany na cele partyjne Zbigniewa Ziobry”
- 11) 2021-09-30 13:50 „Po wynikach kontroli NIK Koalicja Obywatelska żąda dymisji ministra sprawiedliwości (opis)”
- 12) 2021-09-30 13:55 „Kwiatkowski: żądamy natychmiastowej zmiany działania Funduszu Sprawiedliwości”
- 13) 2021-09-30 15:44 „Romanowski o raporcie NIK: to dowód na nierzetelność Izby”
- 14) 2021-09-30 18:34 „MS: wyrażamy sprzeciw wobec podważenia przez NIK uczciwości i wiarygodności Ewy Błaszczyk prowadzącej klinikę "Budzik"”
- 15) 2021-09-30 18:49 „MS: Oświadczenie w sprawie bezpodstawnych zarzutów NIK (komunikat)”

16) 2021-09-30 22:02 „Grodzki: od dawna wiadomo, że Fundusz Sprawiedliwości to prywatny fundusz SP i ministra Ziobro”

Pozwana odnosi się do strony internetowej pap.pl, która nie jest Codziennym Serwisem Informacyjnym Polskiej Agencji Prasowej (CSI PAP) – produktem, stanowiącym podstawową działalność agencji. Treści ukazujące się na stronie pap.pl stanowią średnio ok. 10 proc. informacji tworzonych codziennie przez dziennikarzy PAP.

Redakcja magazynu „Press” nie jest klientem Polskiej Agencji Prasowej, a co za tym idzie nie ma dostępu do płatnej wersji CSI PAP. To całkowicie ogranicza możliwość wiarygodnej i profesjonalnej analizy pełnej wersji serwisów oferowanych przez PAP.

3. **Nie jest prawdą twierdzenie: „Jarosław Guzy, były szef działu zagranicznego PAP, obecnie odpowiedzialny w Agencji za kontakty z prasą polonijną, przekonuje mnie, że anulowanie depeszy jest „niezwykle rzadkie”. Zapytałem o to także prezesa PAP Wojciecha Surmacza. Stwierdza: „Do takich zdarzeń dochodzi tylko w przypadku, gdy depesza zawiera poważne błędy merytoryczne”.**

Autor artykułu zadał Wojciechowi Surmaczowi, prezesowi zarządu PAP pytanie: „Jak często z serwisów PAP usuwane są depesze? Z jakich głównie powodów?”

Wojciech Surmacz, prezes zarządu PAP na zadane pytanie odpowiedział: „Do takich zdarzeń dochodzi tylko w przypadku, gdy depesza zawiera poważne błędy merytoryczne. Jeśli dysponuje Pan konkretnym przykładem takiego zdarzenia, to bardzo proszę o uzupełnienie tego pytania i ponowne przesłanie do zarządu PAP.”

Pozwana całkowicie zignorowała zapisy Art. 12 Ustawy prawo prasowe i nie uzupełniła zadane pytania, posługując się jednocześnie wiadomościami niezweryfikowanymi, pozbawionymi faktografii.

4. **Nie jest prawdą stwierdzenie: „Teraz o anulowaniach mówią prawie wszyscy. Anulowano np. depeszę o śmierci sędziego dublera z Trybunału Konstytucyjnego, bo materiał stworzony na podstawie wypowiedzi prokuratora nie spodobał się w Ministerstwie Sprawiedliwości”.**

Pozwana nie wskazała autora, tytułu, daty publikacji „anulowanej depeszy o śmierci sędziego dublera z Trybunału Konstytucyjnego”.

Mianem „sędziego dublera z Trybunału Konstytucyjnego” określano złośliwie trzech nieżyjących sędziów: prof. Lecha Morawskiego i prof. Henryka Ciocha, którzy zmarli w 2017 r. oraz prof. Grzegorza Jędrejka, który zmarł w 2020 roku. Autor artykułu nie wskazał, którego z wyżej wymienionych sędziów miała dotyczyć „anulowana depesza” PAP.

W Codziennym Serwisie Informacyjnym PAP ukazało się kilkadziesiąt depesz - również takich, które zostały opublikowane i przygotowane na podstawie wypowiedzi prokuratorów - związanych ze śmiercią prof. Lecha Morawskiego, prof. Henryka Ciocha oraz prof. Grzegorza Jędrejka.

Depesze związane ze śmiercią prof. Grzegorza Jędrejka:

- 1) 2020-01-19 17:51 „Zmarł sędzia Trybunału Konstytucyjnego Grzegorz Jędrejek”
- 2) 2020-01-19 21:12 „Prezes TK: sędzia Jędrejek był wybitnym prawnikiem, wspaniałym człowiekiem i niezłomnym sędzią”
- 3) 2020-01-20 00:44 „Na TT komentarze po wpisie rzeczniczki Lewicy o śmierci sędziego TK”
- 4) 2020-01-20 08:45 „Czarzasty o wpisie Żukowskiej ws. Jędrejka: nie miała nic złego na myśli”
- 5) 2020-01-20 10:39 „Prezydent o śmierci sędziego TK: bardzo przykra i zaskakująca wiadomość”
- 6) 2020-01-20 17:51 „W czwartek uroczystości pogrzebowe sędziego TK Grzegorza Jędrejka”
- 7) 2020-01-20 18:56 „Jacek Ozdoba: we wtorek złożę wniosek o ukaranie Żukowskiej”
- 8) 2020-01-21 08:12 Warszawa (PAP) „Biedroń o wpisie Żukowskiej: w życiu nie napisałbym czegoś takiego”
- 9) 2020-01-22 10:47 „Sejm uczcił minutą ciszy pamięć Jędrejka”
- 10) 2020-01-23 14:00 „Prezes TK o Grzegorz Jędrejku: był sędzią niezłomnym, człowiekiem dialogu”
- 11) 2020-01-23 15:42 „Sędzia Trybunału Konstytucyjnego Grzegorz Jędrejek pochowany w Garbowie”

Depesze, związane ze śmiercią prof. Lecha Morawskiego:

- 1) 2017-07-12 09:42 „TK: zmarł prof. Lech Morawski”
- 2) 2017-07-12 09:42 „Zmarł prof. Lech Morawski, sędzia Trybunału Konstytucyjnego - biuro TK.”
- 3) 2017-07-12 10:36 „TK: zmarł prof. Lech Morawski (opis)”
- 4) 2017-07-12 11:12 „Prezes TK: prof. Lech Morawski był wybitnym prawnikiem”
- 5) 2017-07-13 18:18 „Gdańsk/Nadal trwa śledztwo ws. wypadku z udziałem zmarłego sędziego TK”
- 6) 2017-07-17 13:09 „Toruń/ Rozpoczęły się uroczystości pogrzebowe prof. Lecha Morawskiego”
- 7) 2017-07-17 14:42 „Przyłębska o Morawskim: reprezentował ideały sędziego niezawisłego”
- 8) 2017-07-17 15:57 „Zakończyły się uroczystości pogrzebowe prof. Lecha Morawskiego”

Depesze, związane ze śmiercią prof. Henryka Ciocha:

- 1) 2017-12-20 07:20 „Nie żyje sędzia Trybunału Konstytucyjnego Henryk Cioch”
- 2) 2017-12-20 09:06 „Prokuratura na miejscu śmierci sędziego TK prof. Henryka Ciocha”
- 3) 2017-12-20 13:38 „Prokuratura: jest śledztwo ws. śmierci sędziego TK prof. Henryka Ciocha (krótka)”
- 4) 2017-12-20 13:43 „Prezes TK: informację o śmierci prof. Ciocha przyjąłem z olbrzymim smutkiem”
- 5) 17-12-20 14:12 „Prokuratura: jest śledztwo ws. śmierci sędziego TK prof. Henryka Ciocha (opis)”

- 6) 2017-12-20 19:58 „Prezydent: prof. Henryk Cioch pozostanie w naszej pamięci jako człowiek do głębi prawy”
- 7) 2017-12-22 11:00 „Prokuratura: podczas sekcji zwłok Ciocha stwierdzono cechy niewydolności krążeniowo-oddechowej (krótka)”
- 8) 2017-12-22 11:15 „Prokuratura: podczas sekcji zwłok Ciocha stwierdzono cechy niewydolności krążeniowo-oddechowej (opis)”
- 9) 2017-12-28 12:24 „Lublin/ Rozpoczęły się uroczystości pogrzebowe prof. Henryka Ciocha”
- 10) 2017-12-28 15:28 „Prof. Henryk Cioch został pochowany w Lublinie”
- 11) 2018-07-10 19:07 „Prokuratura Okręgowa: śledztwo ws. śmierci prof. Henryka Ciocha zostało umorzone”

5. Nieprawdziwe jest stwierdzenie: „Zamiast anulować już wysłaną depeszę, łatwiej po prostu jej nie napisać. Dlatego drugim sposobem na niewygodne dla PiS tematy jest ich ignorowanie. - Nie pisaliśmy o mailach Dworczyka, z wyjątkiem stanowisk PiS w tej sprawie - ujawnia mój rozmówca z PAP.”

W Codziennym Serwisie Informacyjnym PAP ukazały się depesze „o mailach Dworczyka”, które prezentowały oficjalne stanowiska polityków: Lewicy, Konfederacji, Koalicji Obywatelskiej, Polski 2050 i Nowoczesnej:

- 1) 09.06.2021, 13:24 „Lewica: składamy wniosek do NIK o kontrolę obiegu dokumentów elektronicznych w KPRM”
- 2) 16.06.2021, 15:33 „Konfederacja: nie dowiedzieliśmy się niczego tajnego”
- 3) 17.06.2021, 07:07 „Gramatyka: zabezpieczenia rządowych kont są na bardzo dobrym poziomie”
- 4) 17.06.2021, 09:57 „Tomczyk: złożymy wniosek o odtajnienie sejmowej dyskusji o cyberatakach”
- 5) 22.06.2021, 13:21 „Grabiec: oświadczenie ws. cyberataków to typowa dla tego rządu dezinformacja; Żaryn: proszę nie powielać nieprawdy”
- 6) 24.06.2021, 00:54 „Opozycja: wotum nieufności wobec szefa KPRM zasadne; PiS: wniosek KO to efekt frustracji”
- 7) 24.06.2021, 12:17 „Cieszyński nie odpowiedział na pytania opozycji ws. wycieku maili; nie było go w Sejmie, bo sekretariat źle poinformował go o terminie posiedzenia”
- 8) 29.06.2021, 16:44 „Sejm/ Komisje dyskutowały o sprawie cyberataków”
- 9) 02.07.2021, 12:46 „Szlapka: rząd to grupa skrajnych homofobów albo bezwzględnych cyników”
- 10) 16.09.2021, 14:51 „KO domaga się informacji Przyłębskiej w związku z tzw. aferą mailową”
- 11) 14.10.2021, 14:06 „Posłowie KO wzywają polityków PiS, by rozliczyli się z nagród przyznanych im jako członkom rządu Beaty Szydło”
- 12) 15.10.2021, 12:14 „Adam Szlapka składa zawiadomienie do prokuratury w związku z mailami Dworczyka”
- 13) 03.11.2021, 13:20 „KO domaga się informacji o funkcjonowaniu Rządowego Centrum Analiz”

6. Nie jest prawdą, że w PAP ukazał się „wywiad sprytnego Błażeja Spychalskiego z Dudą.”

Błażej Sychalski nie jest i nigdy nie był dziennikarzem Polskiej Agencji Prasowej. Błażej Sychalski nigdy nie opublikował w serwisie PAP swojego wywiadu z Andrzejem Dudą, prezydentem RP.

7. **Nie jest prawdą, że Wojciech Surmacz pytany, czy zdarzało się, że teksty krytyczne wobec PiS nie były dopuszczane do publikacji, odpowiedział wymijająco.**

Wojciech Surmacz odpowiedział: „Do takich zdarzeń dochodzi tylko w przypadku, gdy depesza zawiera poważne błędy merytoryczne. Jeśli dysponuje Pan konkretnym przykładem takiego zdarzenia, to bardzo proszę o uzupełnienie tego pytania i ponowne przesłanie do zarządu PAP.”

Pozwana zupełnie zignorowała zapisy Art. 12 Ustawy prawo prasowe i nie uzupełniła zadanego pytania, posługując się jednocześnie wiadomościami niezweryfikowanymi, pozbawionymi faktografii.

8. **Nie jest prawdą, że w PAP „zablokowano” „wypowiedź Cezarego Kaźmierczaka ze Związku Pracodawców i Przedsiębiorców na temat opłaty reprograficznej, w której krytykował plany rządu.”**

W serwisie PAP ukazały się depesze prezentujące wypowiedź Cezarego Kaźmierczaka ze Związku Pracodawców i Przedsiębiorców na temat opłaty reprograficznej, w której krytykował plany rządu.

1) 02.03.2021, 16:21 „Związek Cyfrowa Polska: opinia publiczna przeciwna podatkowi od smartfonów”

2) 03.03.2021, 12:26 „Sondaż Social Changes: trzy czwarte Polaków przeciwko wprowadzeniu podatku od smartfonów”

9. **Nie jest prawdą twierdzenie: „Przetrzymywanie depeszy przed jej publikacją Surmacz tłumaczy „profesjonalną weryfikacją informacji”, co może, jego zdaniem, zająć nawet kilkanaście dni.”**

Pytanie, które autor artykułu zadał Wojciechowi Surmaczowi brzmiało: Czy przetrzymywanie depeszy przez wiele godzin przed jej publikacją to dla agencji prasowej działanie właściwe?

Odpowiedź Wojciecha Surmacza brzmiała: „Profesjonalna weryfikacja informacji to podstawa funkcjonowania każdej redakcji, nie tylko PAP. Czasami procedura ta może trwać kilkanaście minut, czasami kilkanaście dni. To zależy m.in. od dostępu do źródeł informacji. Za każdym razem są to unikalne sytuacje, dlatego bardzo proszę o odwołanie się do konkretnych przykładów, które Pana interesują. Myślę, że dopiero wtedy odpowiedź może być miarodajna.”

Pozwana zupełnie zignorowała zapisy Art. 12 Ustawy prawo prasowe i nie uzupełniła zadanego pytania, posługując się jednocześnie wiadomościami niezweryfikowanymi, pozbawionymi faktografii.

- 10. Nieprawdziwe, nieuprawnione i wprowadzające w błąd opinię publiczną jest twierdzenie: „Maksymilian Rigamonti zebrał ok 200 podpisów dziennikarzy pod wnioskiem, by sprawę tę wyjaśniła Rada Mediów Narodowych. Opinia publiczna jednak nigdy nie poznała jakichkolwiek wyjaśnień prezesa Surmacza”**

Wojciech Surmacz udzielił obszernych wyjaśnień w tej sprawie na łamach portalu „Wirtualne Media” w artykule „PAP nie przedłużyła umów czterem fotoreporterom. Surmacz: Tak się kończy „dojenie” PAP Foto” z dnia 04.02.2019 roku.

(<https://www.wirtualnemedial.pl/artykul/pap-nie-przedluzyla-umow-czterem-fotoreporterom-rigamonti-zbiera-podpisy-pod-petycja-o-ich-przywroczenie-surmacz-sprawa-z-emocjonalnym-podtekstem#>)

- 11. Nie jest prawdą stwierdzenie Marka Błońskiego, przewodniczącego Solidarności PAP i członka rady pracowników, cytowane przez autora tekstu: „Zarząd nie spotyka się ani ze związkami, ani z radą programową od grudnia 2019 roku. Nie komunikuje się z nami”**

Zarząd Polskiej Agencji Prasowej jest w stałym kontakcie i spotyka się z Radą Programową PAP, co jest udokumentowane m.in. w postaci sprawozdań z posiedzenia Rady Programowej.

Zarząd Polskiej Agencji Prasowej jest w stałym, udokumentowanym kontakcie ze związkami zawodowymi, związanym ze sprawami pracowniczymi. Pan Marek Błoński nie wykazuje chęci spotkania się z zarządem PAP.

- 12. Nie jest prawdą anonimowe stwierdzenie „byłego dziennikarza centrali PAP”:**
„Tak bardzo musieliśmy się zajmować pisaniem tego, co mówili politycy PiS, że nie było już czasu na pracę dziennikarską. To był jeden z powodów mojego odejścia.”

Żaden z dziennikarzy PAP, nie sformułował za kadencji obecnego zarządu, takiego powodu swojego odejścia.

- 13. Nie jest prawdą, że w 2017 roku w Radzie Programowej PAP był Janusz Niedziela.**

Janusz Niedziela nie był w 2017 roku w Radzie Programowej PAP.

Janusz Niedziela nigdy nie był członkiem Rady Programowej PAP.

14. Nie jest prawdą, że "Grzegorz Braun, były przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, żądał dymisji Surmacza"

Grzegorz Braun nigdy nie był przewodniczącym Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji.

Grzegorz Braun nigdy nie żądał dymisji Wojciecha Surmacza, prezesa PAP S.A.

15. Nie jest prawdą twierdzenie: „Czy dziennikarze PAP mają za zadanie obsługiwać nawet konferencje prasowe radnych PiS w błahych tematach? - zapytałem prezesa Surmacza. Nie odpowiedział. Nie wie, co kryje się pod hasłem „błahy temat”.

Odpowiedź Wojciecha Surmacza na zadane przez dziennikarza magazynu „Press” brzmiała: „Zadania” dziennikarzy wynikają głównie z codziennych kolegów redakcyjnych. Określenie „błahy temat” to dość subiektywna ocena. Proszę o wskazanie takiego „błahego tematu” i zdarzenia, które ma Pan na myśli. Dopiero wtedy będę mógł odpowiedzieć na zadane przez Pana pytanie.

Pozwana zupełnie zignorowała zapisy Art. 12 Ustawy prawo prasowe i nie uzupełniła zadanego pytania, posługując się jednocześnie wiadomościami niezweryfikowanymi, pozbawionymi faktografii.

16. Nieprawdziwe, nieuprawnione i wprowadzające w błąd opinię publiczną jest nazywanie PAP mianem „POLSKA AGENCJA PISOWA” w artykule pt. „POLSKA AGENCJA PISOWA” autorstwa Krzysztofa Boczka, który ukazał się 02.11.2021 na stronie 74. periodyku „Press” (nr. 11-12/2021)

Polska Agencja Prasowa relacjonuje stanowiska wszystkich ugrupowań politycznych, funkcjonujących w Polsce.

W okresie 01.01.2021-07.11.2021 w CSI PAP ukazało się:

- Z udziałem Prawa i Sprawiedliwości – 615 depesz
- Z udziałem Polski 2050 – 370 depesz
- Z udziałem Platformy Obywatelskiej – 355 depesz
- Z udziałem Sojuszu Lewicy Demokratycznej – 109 depesz
- Z udziałem Polskiego Stronnictwa Ludowego – 91 depesz
- Z udziałem Konfederacji – 72 depesze

17. Nie jest prawdą twierdzenie, że „za rządów PiS-u chyba każdego dziennikarza PAP takie anulowanie depeszy już spotkało”.

W Polskiej Agencji Prasowej pracuje 279 dziennikarzy. Pozwana wskazuje dwie, nieudokumentowane i oparte na anonimowych relacjach przypadki „anulowania depeszy”.

18. Nie jest prawdą stwierdzenie: „Telefony z zewnątrz z ingerencjami są dosyć częste. Według trojga moich rozmówców najaktywniejsi są tu urzędnicy Ministerstwa

Sprawiedliwości. - Czasem miałem wrażenie, że między ministerstwem Ziobry i PAP istnieje sztywne łącze - mówi dziennikarz, który odszedł z agencji w 2017 roku. Ale interweniują też pracownicy innych ministerstw, Narodowego Banku Polskiego, a nawet TVP."

Pozwana, powołując się na anonimowe źródła nie wskazuje ani osób, które „ingerują”, ani adresatów rzekomych „ingerencji”.

Ponadto, nie istnieje „sztywne łącze” pomiędzy „ministerstwem Ziobry i PAP”.

Zgodnie z Art. 1 Ustawy o Polskiej Agencji Prasowej z dnia 31 lipca 1997 r. (Dz. U. z 2019 r. poz. 1595.): Polska Agencja Prasowa ma obowiązek upowszechniać stanowiska Sejmu, Senatu, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Rady Ministrów oraz umożliwia innym naczelnym organom państwa prezentowanie stanowisk w ważnych sprawach państwowych.

19. Nie jest prawdą, że w PAP „zablokowano tekst o wyroku w sprawie zmian w wystawie Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku”.

Pozwana nie wskazuje ani autora, ani daty rzekomej blokady tekstu „o wyroku w sprawie zmian w wystawie Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku”. **Pozwana nie ma żadnego potwierdzenia dla swojego stwierdzenia.**

20. Nie jest prawdą, że w PAP „zablokowano” „wywiady, w tym wideo, z zagranicznymi politykami i dyplomatami, którzy krytykowali PiS”.

Pozwana ponownie nie wskazuje źródła tej informacji, autorów rzekomych wywiadów, nazwisk zagranicznych polityków i dyplomatów oraz dat rzekomych blokad. Strona powodowa nie zablokowała żadnych wywiadów czy nagrań z zagranicznymi politykami, którzy krytykowali PiS.

21. Nie jest prawdą, że jak twierdzi pozwana, publikacje o sporze polskiego rządu z Unią Europejską były opóźniane oraz nie były „newsami” PAP.

Polska Agencja Prasowa na bieżąco relacjonuje wszelkie kwestie – w tym również sporne – związane z funkcjonowaniem Polski, a co za tym idzie także polskiego rządu w strukturach Unii Europejskiej. Depesze na ten temat, opisane jako „Źródło: PAP” publikowane były i są przez klientów Polskiej Agencji Prasowej.

22. Nie jest prawdą, że jak twierdzi pozwana, publikacje dotyczące sprawy tzw. mienia pożydowskiego były opóźniane oraz nie były „newsami” PAP.

Polska Agencja Prasowa na bieżąco relacjonuje wszelkie wydarzenia, związane z „tzw. mieniem pożydowskim”. Depesze na ten temat, opisane jako „Źródło: PAP” publikowane były i są przez klientów Polskiej Agencji Prasowej.

- 23. Nie jest prawdą, że „dziennikarki działu zagranicznego słyszały od szefa: „Nie piszemy jako pierwsi, dopóki inne agencje o tym nie poinformują”. - Dawaliśmy więc swój materiał dopiero, gdy coś na ten temat ukazało się wcześniej w agencji Reuters czy AP. Zawsze w takich sprawach musieliśmy mieć jakąś „dupokrytkę” - opisuje była dziennikarka działu zagranicznego PAP.**

Polska Agencja Prasowa posiada płatne licencje na wykorzystywanie informacji zagranicznych agencji prasowych (m.in. AFP, AP, Reuters) i w naturalny sposób używa tych depeesz w swoich serwisach.

- 24. Nieprawdziwe jest twierdzenie: „By uniknąć zablokowania tematu, niektórzy korespondenci zagraniczni posyłają swoje ważne depeesz do Warszawy dopiero późnym wieczorem, gdy w firmie nie ma już szefów.”**

Odnosząc się bezpośrednio do słów pozwanej - „Ważne depeesz” od „niektórych korespondentów zagranicznych” trafiają do Warszawy „późnym wieczorem” z powodu pracy w innych strefach czasowych.

- 25. Nie jest prawdą, że Jacek Turczyk w 2019 roku „dostał telefon od szefa foto. Rozmowa trwała 30 sekund. - Powiedział, że agencja nie przedłużyła umowy i od jutra nie pracuję. I się rozłączył”.**

Strona powodowa oświadcza, że Andrzej Lange, kierownik działu PAP Foto nie użył takiego sformułowania w rozmowie z Jackiem Turczykiem. Ponadto, rozmowa ta nie trwała 30 sekund z Panem Turczykiem nie trwała, jak wskazuje pozwana, 30 sekund.

Należy podkreślić, że fotografowie współpracujący z PAP nie są etatowymi pracownikami Agencji. To osoby z zewnątrz, świadczące usługi na zasadach firma-firma, w związku z tym nie można wysunąć stwierdzenia, że strona powodowa „pozbyła się kogoś”. W tamtym okresie czasu, w Warszawie było czternastu fotoreporterów, co sprawiało, że w stolicy było o sześciu fotoreporterów za dużo.

- 26. Nie jest prawdą, że podobnie jak z Jackiem Turczykiem postąpiono w PAP tego dnia z trzema innymi fotoreporterami: Bartłomiejem Zborowskim, Stanisławem Leszczyńskim i Marcinem Kmiecimskim.**

Marcin Kmiecimski i Stanisław Leszczyński kontynuują pracę u strony powodowej, choć pracowali dla „Strefy Gwiazd”, która została zamknięta. Prezes Wojciech Surmacz zaproponował im dalszą współpracę. Pan Jacek Turczyk i Bartłomiej Zborowski nie zareagowali natomiast na propozycje Prezesa Wojciecha Surmacza, co oznacza, że – mimo zaproszenia do rozmów – chcieli zachować status quo po tym, jak skończył się termin obowiązywania ich umów. Umowy były przedłużane co roku i Pan Andrzej Lange podjął decyzję, że nie ma potrzeby przedłużenia kontraktów z niektórymi fotoreporterami.

Stanisław Leszczyński i Marcin Kmiecimski współpracują z Polską Agencją Prasową.

27. Nieprawdziwe jest stwierdzenie: „Dwa dni później prezes PAP Wojciech Surmacz do oburzonych takim zachowaniem napisał: „Tak się kończy dojenie PAP Foto”.

Wojciech Surmacz, Prezes PAP, odniósł się do wiadomości autorstwa Maksymiliana Rigamonti, zamieszczonej na platformie społecznościowej Twitter. Wypowiedź Wojciecha Surmacza była parafrazą postu Maksymiliana Rigamonti i brzmiała następująco:

- Cześć!
- Cześć!
- Umowa mu się kończy? (Firma/aneks na 2 mies./ redukcja kosztów).
- No tak.
- To ten co zarabia XXX?
- 2 x więcej.
- Ale jako to? Nie ma takich stawek.
- Nie moja decyzja.
- Nie przedłużamy. To cześć.

Tak się kończy „dojenie” PAP Foto.
<https://twitter.com/Faworyt/status/1091360925326684160> — Wojtek Surmacz (@Faworyt) 1 lutego 2019 roku.

28. Nie jest prawdą, że Radosław Gil „Jest kumplem Dworczyka i Świrskiego”.

Radosław Gil pozostaje w relacjach zawodowych z zarówno z Michałem Dworczykiem, jak i Maciejem Świrskim, ale nie jest ich „kumplem”.

29. Nieprawdziwe, nieuprawnione i wprowadzające w błąd opinię publiczną jest twierdzenie: „O łamaniu fundamentalnej zasady warsztatu dziennikarskiego mówi nam kilkanaście osób. - Dostawałam dyspozycje: piszemy tylko to, co powie polityk PiS. Więc w depeszy z komisji sejmowej było o tym, co mówi minister, ale już żadnych krytycznych słów opozycji - opowiada były pracownik działu gospodarczego.”

Pozwana nie podaje tytułu, daty publikacji oraz nazwy komisji sejmowej, której miałyby dotyczyć anonimowo wskazana depesza. **Strona powodowa w relacjach z posiedzeń komisji sejmowych uwzględnia „krytyczne słowa opozycji”.**

30. Nieprawdziwe, nieuprawnione i wprowadzające w błąd opinię publiczną jest twierdzenie autora: „Patrzę na depesze na stronie głównej PAP z 14 września, między godz. 14.40 a 15.00. Autor pisze o tym, że na spotkanie z ministrem Adamem Niedzielskim nie przyszedł nikt z białego miasteczka - cytowany jest tylko minister, postulaty protestujących opisane w jednym zdaniu, bez jakiegokolwiek wypowiedzi protestujących czy opozycji; 2. Materiał o Marku Suskim, który mówi o „okupancie brukselskim” - cytowany jest tylko on, żadnej kontry; 3. Tekst o obrazie zaginionym w czasie II wojny światowej, który trafił do Muzeum Narodowego - długi wywód

ministra Piotra Glińskiego. Na wszystkich zdjęciach minister; 4. Relacja z pogrzebu Wiesława Golasa. Poza biografią aktora wyłącznie wypowiedzi prezydenta Andrzeja Dudy, którego na pogrzebie nie było. I o to zapytałem prezesa Surmacza. „To zależy od wielu czynników m.in. od formuły relacjonowanego wydarzenia” - twierdzi. „CSI PAP nie jest klasycznym medium, lecz dostawcą czystych informacji pozbawionych publicystycznej formy”.

Powyższy fragment artykułu zupełnie mija się z rzeczywistym stanem faktycznym. Pytanie autora artykułu brzmiało: „Czy w depeszach PAP przestrzega się zasady „drugiej nogi” opinii drugiej strony, np. opozycji?”.

Odpowiedź Wojciecha Surmacza, prezesa zarządu PAP S.A. brzmiała: „To zależy od wielu czynników m.in. od formuły relacjonowanego wydarzenia. CSI PAP nie jest klasycznym medium, lecz dostawcą czystych informacji pozbawionych publicystycznej formuły. Jednak precyzyjna odpowiedź na Pana pytanie będzie możliwa dopiero po podaniu konkretnych przykładów. Bardzo proszę o odwołanie się do konkretnych przykładów.”

Pozwana nie uwzględniła zapisów Art. 12 Ustawy prawo prasowe i nie uzupełniła zadanego pytania, posługując się jednocześnie niezweryfikowanymi informacjami. Pozwana odnosi się do strony internetowej pap.pl, która nie jest Codziennym Serwisem Informacyjnym Polskiej Agencji Prasowej (CSI PAP) – produktem, stanowiącym podstawową działalność agencji. Treści ukazujące się na stronie pap.pl stanowią średnio ok. 1 proc. informacji tworzonych codziennie przez dziennikarzy PAP. Profesjonalna i wiarygodna ocena jakości serwisu PAP za pośrednictwem strony pap.pl jest niedopuszczalna.

Redakcja magazynu „Press” nie jest klientem Polskiej Agencji Prasowej, a co za tym idzie nie ma dostępu do płatnej wersji CSI PAP. To znacząco ogranicza możliwość wiarygodnej i profesjonalnej analizy pełnej wersji produktów oferowanych przez PAP.

Przytoczone w spornym artykule depesze PAP stanowią zaledwie drobny wycinek pełnych relacji, dotyczących wydarzeń, o których autor pisze.

- 31. Nie jest prawdą twierdzenie: „Zapytaliśmy prezesa Surmacza, czy jest zadowolony z wyników TheFirstNews. „Co Pan rozumie przez sformułowanie zadowolony”? - dopytuje. Z ujawnionych maili Dworczyka wynika, że wstępny koszt uruchomienia i działania, w pierwszy roku miał wynieść aż 9,9 mln zł.”**

Odpowiedź Wojciecha Surmacza, prezesa zarządu PAP S.A. na zadane przez „Press” pytanie brzmiała: „Proszę o doprecyzowanie pytania. Jakiego rodzaju wyniki Pana interesują i co Pan rozumie przez sformułowanie „zadowolony”? Jeśli chodzi o wskazaną poniżej oglądalność to celem Redakcji jest jej stałe zwiększanie. Proszę pamiętać, że docelowym czytelnikiem portalu są anglojęzyczni cudzoziemcy, zainteresowani Polską.”

Redakcja „Press” nie zadała Wojciechowi Surmaczowi, prezesowi zarządu PAP S.A. pytania o koszt uruchomienia i działania w pierwszym roku portalu The First News.

Wstępny koszt uruchomienia i działania w pierwszym roku portalu The First News nie wyniósł 9,9 mln zł.

- 32. Nieprawdziwe jest twierdzenie: „Dostaliśmy dyspozycję, że jeśli coś napisze, mamy to wysłać redaktorowi z politycznego - mówi osoba, która była w dziale zagranicznym. Jakub Pilarek, zastępca działu krajowego, miał przez pewien czas czytać każdy tekst Krupy i odwlekać publikację niewygodnych materiałów.**

Pan Jakub Pilarek nie pełnił funkcji „zastępcy działu krajowego”.
W Polskiej Agencji Prasowej nie było i nie ma funkcji „zastępcy działu krajowego”.

Pan Jakub Pilarek nie odwlekał publikacji niewygodnych materiałów.

- 33. Nie jest prawdą stwierdzenie: „Tekst utknął w edycji u Tomasza Jarosa”.**

Tomasz Jaros nie pracuje w Polskiej Agencji Prasowej.

- 34. Nie jest prawdą, że „na początku 2019 roku PAP powiedziała” Witoldowi Repetowiczowi „do widzenia”.**

- 35. Nie jest prawdą, że „w 2018 roku Witold Repetowicz, korespondent na Bliskim Wschodzie, dostał od prezesa Surmacza Nagrodę SDP im. Kazimierza Dziwanowskiego za najlepszy materiał zagraniczny.”**

W 2018 roku Witold Repetowicz dostał Nagrodę im. Kazimierza Dziwanowskiego od Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Zgodnie z „Regulaminem Konkursu o Nagrody Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich” nagrody za publikacje prasowe, radiowe, telewizyjne, internetowe przyznaje Jury Główne Nagród SDP. Jury Główne opiera się na rekomendacjach Jury Selekcyjnego, które dokonuje przeglądu i oceny wszystkich nadesłanych prac.

Wojciech Surmacz, prezes zarządu PAP S.A. nigdy nie był członkiem ani Jury Głównego, ani Jury Selekcyjnego Nagród SDP i nie miał wpływu na decyzje podejmowane

- 36. Nie jest prawdą, że Krzysztof Strzępka „5 października 2020 roku, po materiale na temat działań PiS w Parlamencie Europejskim, dostał telefon od szefowej kadr, że ma wracać do kraju, by pracować na miejscu.”**

Szefowa kadr PAP, nie przekazała Krzysztofowi Strzępcie 5 października 2020 roku informacji „że ma wracać do kraju, by pracować na miejscu”.

- 37. Nie jest prawdą, że: „Jakość jest na tyle zła, że niektóre media rezygnują z serwisów i usług PAP - tak zrobiła m.in. „Gazeta Wyborcza” i Urząd Miasta**

Warszawy. - Każdy temat byle jak napisany pójdzie. O ile nie godzi w interes partii - zaznacza mój rozmówca.- Gdy tak zwana dobra zmiana przejęła tę instytucję, zaczęli pomijać ważne wydarzenia, na przykład duże wiece KOD-u - tłumaczy rezygnację Roman Imielski, wicenaczelnny „GW”.
„Gazeta Wyborcza” wypowiedziała umowę PAP dwukrotnie: w 2014 oraz w 2017 roku.

„Gazeta Wyborcza” wykorzystuje wybrane depesze PAP w swoich publikacjach, podając jako źródło innych klientów PAP.

Portal gazeta.pl korzysta z bezpłatnego serwisu „PAP Koronawirus”.

Wydawnictwo Agora, wydawca „Gazety Wyborczej” korzysta z płatnej licencji na wykorzystywanie serwisów PAP w obszarze rozgłośni radiowych.

Urząd Miasta st. Warszawy korzysta z usług Polskiej Agencji Prasowej.

38. Nieprawdziwe jest twierdzenie: „Czy w mniemaniu prezesa Surmacza jakość się pogorszyła? A może poprawiła? Nie odpowiedział nam.”

Pytanie, które autor artykułu zadał Wojciechowi Surmaczowi brzmiało: „Czy pan ma poczucie, że jakość depesz PAPu, za pana kadencji, spadła czy wzrosła? Dlaczego?”
Odpowiedź, której udzielił Wojciech Surmacz brzmiała: „To nie jest kwestia „poczucia” lecz konkretnych danych. Średnia liczba depesz publikowanych każdego dnia w latach 2018-2020 wzrosła z 534 depesz w 2017 roku do 674 dziennie w 2020 roku. Przychody PAP wzrosły w tym czasie o 14,4%. A jeśli pyta Pan o „jakość depesz PAP” to proszę wskazanie serwisów/produktów PAP, które Pana interesują.”

39. Wprowadzające w błąd jest stwierdzenie, że: „Prezes Surmacz tłumaczy, że rada programowa PAP formalny wniosek w sprawie dostępu do serwisów PAP złożyła 28 września br. - dokładnie w dniu, w którym wysłałem pytania do prezesa”.

Wojciech Surmacz nie miał wpływu na datę złożenia wniosku Rady Programowej PAP w sprawie dostępu do serwisów. Sformułowanie, które zostało zastosowane w spornym tekście, świadczy o tym, że wniosek został złożony w dniu 28 września 2021 roku specjalnie, co nie jest prawdą.

40. Nieprawdziwe jest twierdzenie: „Niewygodnych osób na stanowiskach PAP pozbywa się, łącząc działy”.

Splaszczanie anachronicznej struktury organizacyjnej PAP jest wpisane w strategię rozwoju firmy.

41. Nieprawdziwe, nieuprawnione i wprowadzające w błąd opinię publiczną jest twierdzenie: „Opinia o PAP jest tak fatalna, że niektórym odchodzącym agencja oferuje gwarantowane im w prawie pracy odprawy. Ale za milczenie. „Press” jest

w posiadaniu „umowy o zachowaniu poufności”, jaką na odchodnym dostał jeden z dziennikarzy. Dwumiesięczna odprawa za roczne milczenie na temat PAP. Każdorazowe jej złamanie: kara 10 tys. zł. „Odrzuciłem, bo to jest niepoważne” - tłumaczy były pracownik. Twierdzi, że niektórzy odchodzący się jednak zgadzają. I nie mogą o tym mówić. Wojciech Surmacz: - W czasie trwania kadencji obecnego zarządu nie podpisano żadnej umowy o zachowaniu poufności z pracownikami odchodzącymi z PAP.”

Pracownikom PAP przysługują odprawy zapisane w umowach o pracę, zgodnie z Kodeksem Pracy.

Pytanie, zadane Wojciechowi Surmaczowi, przez autora artykułu w tym kontekście brzmiało: „Szacunkowo ile osób, w czasie pana kadencji, odchodząc z PAP, podpisało „umowy o zachowaniu poufności”? Jakie wynagrodzenia za to gwarantowały im zapisy umowy, jakie kary?”

Wojciech Surmacz odpowiedział: „W czasie trwania kadencji obecnego Zarządu nie podpisano żadnej umowy o zachowaniu poufności z pracownikami odchodzącymi z PAP. Jeśli jednak posiada Pan informacje, że takie umowy były w tym czasie zawierane, to proszę o wskazanie konkretnego przykładu, by uniknąć publikacji „fake news” na ten temat.”

Pozwana zupełnie nie uwzględniła zapisów Art. 12 Ustawy prawo prasowe i nie uzupełniła zadanego pytania, posługując się jednocześnie niezweryfikowanymi informacjami.

42. Nieprawdziwe, nieuprawnione i wprowadzające w błąd opinię publiczną, że Polska Agencja Prasowa nie jest gorsza w zniekształcaniu rzeczywistości od TVP i Polskiego Radia.

Polska Agencja Prasowa nie zajmuje się zniekształcaniem rzeczywistości. Zgodnie z Art. 1 Ustawy o Polskiej Agencji Prasowej z dnia 31 lipca 1997 r. (Dz. U. z 2019 r. poz. 1595.): „Polska Agencja Prasowa, mająca charakter publicznej agencji prasowej, uzyskuje i przekazuje odbiorcom rzetelne, obiektywne i wszechstronne informacje z kraju i z zagranicy.”

43. Nieprawdziwe, nieuprawnione i wprowadzające w błąd opinię publiczną jest twierdzenie: „Na korytarzach PAP opisują sytuację z maja tego roku, gdy minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak zamówił drony wojskowe w Turcji. Dziennikarz zapytał redaktora: „To może pozbieram jakieś opinie ekspertów o tym sprzęcie? - Jasne, oby tylko były pozytywne” - odpowiedział.”

44. Nieprawdziwe, nieuprawnione i wprowadzające w błąd opinię publiczną jest twierdzenie: „Gdy wybieraliśmy ekspertów, którzy mieli komentować tematy, to tylko takich, którzy mówili: „Polski Ład jest dobry”.

45. Nieprawdziwe, nieuprawnione i wprowadzające w błąd opinię publiczną jest twierdzenie: *„Lecz agencyjne uprawianie polityki na szczeblu centralnym nie wystarczy. W terenie są tysiące działaczy władzy, którzy marzą o popularności. Traktują dziennikarzy PAP jak swoich rzeczników, przekonani, że PAP ma służyć władzy i tzw. polskiej racji stanu. Racja stanu definiowana jest prosto: to racja partii rządzącej. I tak serwis PAP stał się kroniką wszelkich aktywności lokalnych polityków PiS.”*
46. Nieprawdziwe jest twierdzenie: *„Nieprawomyślni idą na bruk bez pardonu - słyszę od pracownika PAP.”*
47. Nieprawdziwe, nieuprawnione i wprowadzające w błąd opinię publiczną jest twierdzenie: *„Grajewski został wyrzucony już po dwóch miesiącach, bo - jak mówi - nie zgadzał się na manipulacje i blokowanie tematów niewygodnych dla PiS. - Umowę o pracę podesłali mi do Niemiec dopiero po 1,5 miesiąca od podpisania, ale zwolnienie było już następnego dnia - podkreśla.”*
48. Nie jest prawdą, że „jeden z redaktorów” PAP kiedyś wytłumaczył Łukaszowi Grajewskiemu: *„A co ty chcesz, by do nas minister zadzwonił?”*.
49. Nieprawdziwe, nieuprawnione i wprowadzające w błąd opinię publiczną jest twierdzenie: *„Do agencji wdarł się desant prawicowych dziennikarzy z mediów braci Karnowskich, Tomasza Sakiewicza i szkoły o. Rydzyka. Przyjmowano również po znajomości. Słyszę o córce ambasadora, która przeszła przez trzy działy („robi babole”) i dziennikarce z zagranicy. - Nie potrafiła nawet dobrze mówić po polsku - irytuje się moja rozmówczyni.”*
50. Nieprawdziwe jest twierdzenie: *„PAP o sobie w ogłoszeniu o pracę: „To jedna z (...) najbardziej poważanych marek medialnych”. - A ja się czuję, jakbym pracował w jaczejce albo szulerni - mówi pracownik agencji. Kilku opowiada nam o krzykach, bluzgach, chamstwie, brak u kultury i złym traktowaniu.”*
51. Nieprawdziwe jest twierdzenie: *„PAP nie jest już agencją prasową. To patologiczne skrzyżowanie informacji rządu z tłumaczeniami z zagranicy”*
- Powyższe stwierdzenie w sposób jawny i bezpośredni narusza dobra osobiste strony powodowej. Godzi w jej dobre imię i renomę. Ponadto, sugerowanie, że strona powodowa współpracuje jedynie z rządem czyni zarzut, że strona powodowa jest stronnicza i publikuje jedynie informacje, które są korzystne dla obecnej partii rządzącej.
52. Nieprawdziwe jest twierdzenie: *„PAP to instytucja propagandowa, która próbuje stwarzać pozory, że jest agencją prasową.”*

Powyższe stwierdzenie w sposób jawny i bezpośredni narusza dobra osobiste strony powodowej. Godzi w jej dobre imię i renomę.

III. Naruszenie dóbr osobistych strony powodowej. Bezprawność publikacji.

Przedstawione w artykule informacje nie zostały w żaden sposób sprawdzone i nie mają żadnego poparcia w rzeczywistym stanie faktycznym. Przedmiotowy artykuł opiera się na domysłach i plotkach, które nie zostały potwierdzone przez powódkę ani inne zainteresowane osoby.

Nie ulega wątpliwości, iż określenia jakie padły na temat strony powodowej są nieprawdziwe i nie znajdują odzwierciedlenia w rzeczywistym stanie faktycznym, a ponadto przekraczają granice dozwolonej krytyki.

W związku z powyższym zamieszczone w artykule informacje naruszają dobra osobiste strony powodowej, w szczególności jej długoletnio wypracowaną renomę i zaufanie odbiorców. Wskazanie, iż w PAP prowadzone są działania cenzurujące publikowane informacje, a każda z nich jest filtrowana przez korzystność dla partii rządzącej, jest co najmniej krzywdzące.

W rzeczywistości artykuł przekłamuje rzeczywistość, co niezgodne jest z zasadami rzetelności i staranności dziennikarskiej. Informacje o których mowa w spornym artykule nie zostały w żaden sposób potwierdzone, a oskarżanie strony powodowej o przedstawione powyżej działania rażąco narusza jej dobra osobiste. Treść materiału jest nierzetelna, gdyż w sposób bezpodstawny szkaluje opinię strony powodowej oraz zawarto w niej zmanipulowane informacje. Ponadto, pozwana dysponowała odpowiedziami prezesa PAP na pytania autora artykułu. W spornym materiale, nawet odpowiedzi Pana Wojciecha Surmacza zostały zmienione.

Przedstawione powyżej okoliczności jednoznacznie wskazują, iż doszło do naruszenia dobrego imienia i renomy strony powodowej. Prawo do ochrony dóbr osobistych wynika bezpośrednio z przepisów prawa. Uprawnienie do żądania usunięcia spornego artykułu i opublikowania oświadczenia o treści wskazanej w *petitum* niniejszego pisma wynika wprost z art. 24 § 1 k.c.

Należy wskazać, że działanie pozwanej stanowi wyraz jej złej woli i świadomego uczestnictwa w naruszeniu dóbr osobistych strony powodowej. Zawarte bowiem w artykule informacje zawierają bezpodstawną zniewagę dla PAP. Należy wskazać, iż okoliczności zawarte w artykule są nieobiektywne i nie odzwierciedlają rzeczywistości. Stanowią gołosłowne zarzuty pod adresem strony powodowej. Jednocześnie, godzą one w dobra osobiste strony powodowej. Przedstawione powyżej okoliczności jednoznacznie wskazują, iż pozwani naruszyli dobre imię, renomę, prestiż i wiarygodność strony powodowej, a także podważyli zaufanie potrzebne do prawidłowego funkcjonowania Spółki. Przedstawili ją bowiem jako podmiot, który działa prowadzi działania cenzurujące, manipulacyjne i dezinformacyjne.

Katalog dóbr osobistych został określony w art. 23 k.c., zgodnie z którym: „*Dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko*

lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.” Katalog dóbr osobistych, zawarty w powołanym przepisie ma charakter otwarty.

Zgodnie z rozważaniami Sądu Najwyższego *„dobra osobiste, ujmowane są w kategoriach obiektywnych, jako wartości o charakterze niemajątkowym, możliwości twórczych, powszechnie uznane w społeczeństwie i akceptowane przez system prawny.”*

[Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2010 roku, sygn. II CSK 640/09]

Ochrona dóbr osobistych osób prawnych znajduje swoją podstawę art. 43 k.c., którego treść brzmi: *„Przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych stosuje się odpowiednio do osób prawnych.”*

Stosownie do Wyroku Sądu Najwyższego: *„Dobra osobiste osób prawnych - to wartości niemajątkowe, dzięki którym osoba prawna może funkcjonować zgodnie ze swym zakresem działań (art. 43 w związku z art. 23 k.c.)”*

[Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 1986 II CR 295/86]

Art. 24 k.c. przewiduje środki ochrony jakimi może posłużyć się każdy czyje dobra osobiste zostały naruszone. W przepisie tym czytamy: *„Ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.”*

Z powyższego przepisu wynika, że nie każde naruszenie dóbr osobistych podlega ochronie prawnej, a warunkiem przyznania takiej ochrony jest bezprawność naruszenia. Po drugie, ustawodawca wprowadził domniemanie bezprawności. Zatem, to na pozwanej ciąży obowiązek udowodnienia, że jego działanie naruszające dobra osobiste strony powodowej nie było bezprawne. Pogląd ten potwierdził Sąd Najwyższy w uchwale podjętej w dniu 28 maja 1971 roku w składzie siedmiu sędziów, mającej moc zasady prawnej:

„Ciężar dowodu braku bezprawności działania (art. 24 kc) spoczywa na osobie, której zarzucono naruszenie dobra osobistego; musi ona wykazać, iż była do tego uprawniona.”

[Uchwała SN z dnia 28 maja 1971, sygn. akt III PZP 33/70, OSNC 1971, Nr 11, Poz. 188]

Działanie pozwanej należy zdecydowanie uznać za bezprawne. Przedmiotowa publikacja godzi bowiem w przepisy prawa cywilnego oraz jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Zgodnie z wyrażonym w orzecznictwie poglądem:

„Otóż można w oparciu o przeważające zapatrywania w doktrynie i judykaturze przyjąć, że bezprawne jest zachowanie się sprzeczne z normami prawa lub zasadami współżycia społecznego, bez względu na winę lub nawet świadomość sprawcy”

[Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 1982 roku, sygn. akt I CR 225/82]

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego: „*W myśl uregulowania zawartego w art. 23 i 24 k.c. każdej osobie fizycznej służy ochrona jej dóbr osobistych. Przepisy te stosuje się odpowiednio także do osób prawnych (art. 43 k.c.), z tym jednak zastrzeżeniem, że otwartego katalogu dóbr osobistych osób fizycznych nie da się wprost odnieść do osób prawnych. Z zestawienia art. 23 i 43 k.c. można wywieść wniosek, iż prawo cywilne przyznaje ochronę takim wartościom przypisywanym osobom prawnym jak przykładowo: nazwa, dobre imię, tajemnica korespondencji, nietykalność pomieszczeń, znak towarowy.*”

[Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 lutego 2007 VI ACa 960/06]

Okoliczność, że to na stronie pozwanej ciąży obowiązek udowodnienia, iż jej działanie nie było bezprawne, nie wyłącza możliwości wykazania przez powódkę, iż przesłanka bezprawności została spełniona. Z takiego prawa strona powodowa zamierza skorzystać przedstawiając poniższą argumentację. W doktrynie przyjmuje się powszechnie, że do okoliczności wyłączających bezprawność zachowania się sprawcy naruszenia dobra osobistego należą:

1. działanie na podstawie przepisu,
1. zgoda uprawnionego,
2. nadużycie prawa podmiotowego osobistego (art. 5 k.c.)

[K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny, Wydawnictwo CH Beck, Warszawa 2002, t. I, str. 86, także: Z. Radwański, op. cit., s. 151-152]

W przedmiotowej sprawie żadna z trzech powyżej wymienionych przesłanek nie została spełniona. Co do pierwszej przesłanki, to żaden przepis prawa nie pozwala na publiczne formułowanie niczym nieuzasadnionych i zupełnie bezpodstawnych sugestii pod jakimkolwiek adresem. Druga przesłanka również nie została spełniona. Strona powodowa nigdy bowiem nie wyraziła zgody na tak niesprawiedliwe i nieprawdziwe informacje zawarte w artykule. Po trzecie nie sposób uznać, iż niniejszy pozew jest sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa wynikającego z art. 23 i 24 k.c. lub zasadami współzycia społecznego.

IV. Odpowiedzialność wydawcy za naruszenie dóbr osobistych.

Pozwana dopuszczając artykuł do publikacji bez wątpienia naruszyła dobre imię strony powodowej. Wyrażenia, które znalazły się z publikacji, mówiące o tym, że strona powodowa łamie prawo, działa w sposób naruszający zasady staranności i rzetelności dziennikarskiej, a także dosłownie układa pod partię polityczną Prawo i Sprawiedliwość, publikowane informacje stanowi naruszenie dóbr osobistych.

Wskazać należy, iż odpowiedzialność wydawcy znajduje podstawę w art. 38 ust. 1 Ustawy Prawo prasowe, zgodnie z którym: „*Odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponoszą autor, redaktor lub inna osoba, którzy spowodowali opublikowanie tego materiału; nie wyłącza to odpowiedzialności wydawcy.*”

Istotne znaczenie ma również stanowisko Sądu Najwyższego:

„Do odpowiedzialności za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego stosuje się zasady ogólne, chyba że ustawa stanowi inaczej, a w odniesieniu do odpowiedzialności za szkodę niemajątkową oznacza to odesłanie do zasad odpowiedzialności określonych w art. 23 i 24 k.c. Art. 38 ustawy z 1984 r. - Prawo prasowe określa jedynie krąg podmiotów, którym taką odpowiedzialność można przypisać. W zakresie odpowiedzialności majątkowej odpowiedzialność tych osób jest solidarna. A contrario wynika z tego, że odpowiedzialność za szkodę niemajątkową autora, redaktora i wydawcy nie jest solidarna, co zresztą jest oczywiste, biorąc pod uwagę charakter tej szkody i czynności potrzebnych do usunięcia jej skutków (art. 24 k.c.). Gdy naruszenie dobra osobistego powodujące szkodę niemajątkową, nastąpiło w wyniku działania autora, redaktora i wydawcy, w istocie rzeczy każda z tych osób odpowiada za swoje własne, odrębne, bezprawne zachowanie, a wydawca za niewłaściwe zorganizowanie procesu przygotowania tekstów do druku i nadzoru nad ich zgodną z prawem formą i treścią. Skoro każda z wymienionych osób ponosi odpowiedzialność za swoje własne zachowanie, to różny może być nakazany im przez sąd sposób naprawienia niemajątkowej szkody wyrządzonej tym zachowaniem. Zróżnicowanie to może wyrażać się przykładowo w różnym tekście przeproszenia, jakie każda z osób zobowiązana będzie złożyć w celu usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego.”

[Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2018 r. I CSK 281/17, LEX nr 2486151]

„O ile odpowiedzialność autora opublikowanego tekstu istotnie różni się z uwagi na przyczyny jej przypisania tej osobie od odpowiedzialności redaktora naczelnego tytułu prasowego i jego wydawcy, o tyle przyczyny przypisania odpowiedzialności redaktorowi naczelnemu i wydawcy są zbliżone. Tak jak możliwe jest (czasami wyłącznie możliwe) podjęcie przez wszystkie te osoby osobno działań usuwających skutki naruszenia dóbr osobistych przez publikację prasową, zwłaszcza, gdyby były to działania polegające na różnych rodzajowo zachowaniach”

[Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2018 r. I CSK 281/17, LEX nr 2486151]

Wydźwięk całości publikacji bezpodstawnie sugeruje, że strona powodowa nie działa prawidłowo. Nie ulega wątpliwości, że powyższa publikacja naruszyła dobre imię strony powodowej. Informacje zawarte w artykule stawiają PAP w bardzo negatywnym świetle. W artykule zostały podane bezprawne insynuacje i sugestie, które naruszają jej dobra osobiste i są krzywdzące dla strony powodowej, szczególnie w świetle jej działalności.

Powyższe insynuacje, sposób ich przedstawienia, zestawienia ze sobą, kontekst sytuacyjny, w jakim zostały przytoczone, przedstawiają powodową spółkę w bardzo niekorzystnym świetle. **Podkreślić należy, że treść artykułu jest nierzetelna, gdyż zawarto w niej zarówno informacje nieprawdziwe, ewidentnie fałszywe oraz zmanipulowane i wyjęte z kontekstu.**

V. Naruszenie dobrego imienia. Rozpowszechnianie informacji godzących w dobra osobiste strony powodowej.

Za jedno z podstawowych dóbr osobistych osoby prawnej uznaje się dobre imię, renomę (dobre imię, prestiż) przedsiębiorstwa rozumianą jako ogół pozytywnych wyobrażeń i

ocen konsumentów odpowiadających czci osoby fizycznej. Renoma przedsiębiorstwa rozumiana jako ogół pozytywnych wyobrażeń i ocen odbiorców o działalności podmiotu, może być traktowana jako dobro osobiste osoby prawnej, do którego mają odpowiednie zastosowanie, poprzez art. 43 kc, dyspozycje art. 23 i 24 kc. Te bowiem wartości niemajątkowe, dzięki którym osoba prawna może funkcjonować w obrocie zgodnie ze swym zakresem działania są jej dobrami osobistymi. Dobra osobiste co do zasady przysługują osobom fizycznym, jednak mając na uwadze, iż część z dóbr może odnosić się również do osób prawnych - w orzecznictwie uznaje się, iż podlegają one ochronie na równi z dobrami osobistymi osób fizycznych.

Na podstawie art. 23 k.c. w zw. z art. 43 k.c. powódce, jako osobie prawnej przysługują określone dobra osobiste, do których należą między innymi dobre imię, renoma jako podmiotu godnego zaufania. Według poglądu wyrażonego w nauce prawa i w orzecznictwie, dobra osobiste osób prawnych to wartości niemajątkowe, dzięki którym osoba prawna może funkcjonować zgodnie ze swym zakresem działań. Ochrona dobrego imienia i renomy strony powodowej warunkuje jej prawidłowe funkcjonowanie i jest jednym z czynników determinujących możliwość stabilnego rozwoju. Zarzuty pod adresem strony powodowej zawarte w artykule są nieprawdziwe, bezprawne i nie mieszczą się w ramach dozwolonej krytyki. Przedstawione powyżej okoliczności jednoznacznie wskazują, iż **pozwana naruszyła dobre imię i renomę strony powodowej, podważyła zaufanie potrzebne do prawidłowego funkcjonowania PAP**. Oceny, czy określone działanie skutkuje naruszeniem cudzego dobra osobistego, dokonywać należy w oparciu o obiektywne kryteria, a granice poszczególnych dóbr osobistych, wyznaczających przeważające w społeczeństwie zapatrywania prawne, moralne i obyczajowe.

Fakt naruszenia dobrego imienia strony powodowej znajduje swoje potwierdzenie w orzecznictwie, zgodnie z którym:

„Dobre imię osoby prawnej naruszają wypowiedzi, które obiektywnie oceniając, przypisują osobie prawnej niewłaściwe postępowanie, mogące spowodować utratę do niej zaufania potrzebnego do prawidłowego jej funkcjonowania w zakresie swych zadań. Wystarczy zatem zagrożenie naruszenia dobrego imienia.”

[Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 2 lutego 2011 roku, I ACa 909/2010, LexPolonica nr 2614072, www.waw.sa.gov.pl]

Należy więc uznać, iż bezpodstawne i bezprawne formułowanie nieprawdziwych zarzutów pod adresem strony powodowej na łamach ogólnopolskiego portalu internetowego i magazynu, stanowi właśnie naruszenie jej dobrego imienia i renomy. To właśnie takie zachowanie pozwanej, jak to wskazane powyżej, miało miejsce w niniejszej sprawie.

Przedstawione powyżej okoliczności jednoznacznie wskazują, iż pozwana naruszyła renomę i wiarygodność strony powodowej, a także podważyła zaufanie potrzebne do prawidłowego spółki.

VI. Krzywda strony powodowej.

W wyniku rozpowszechniania przez pozwaną nieprawdziwych i godzących w dobra osobiste strony powodowej informacji, strona powodowa doznała krzywdy. Została ona

narażona na utratę dobrego imienia i zaufania koniecznego dla prawidłowego funkcjonowania. Skarżony artykuł niewątpliwie skutecznie zniechęcił dużą część partnerów i klientów strony powodowej. Nadto, działanie pozwanej spowodowało w opinii publicznej wątpliwość co do rzetelności w odniesieniu do działalności strony powodowej.

Uprawnienie strony powodowej do żądania opublikowania oświadczenia o treści wskazanej w *petitum* niniejszego pisma wynika wprost z art. 24 § 1 k.c. Nadto, przedstawione powyżej okoliczności, wykazujące dokonanie naruszenia dóbr osobistych strony powodowej oraz bezprawność działania pozwanej, w pełni uzasadniają niniejsze roszczenie.

Z kolei roszczenie strony powodowej o zapłatę kwoty 100.000,00 złotych na wskazany cel społeczny znajduje podstawę prawną w art. 448 k.c., zgodnie z którym „*W razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.*”

Biorąc pod uwagę rozmiar strat poniesionych przez powódkę, dalekosiężny zakres dostępności skarżonej publikacji, kwota 100.000,00 złotych jest adekwatna do stopnia naruszenia dóbr osobistych, winy pozwanej oraz intensywności doznanej krzywdy.

Wskazane mechanizmy ochrony nabierają dodatkowego znaczenia w dobie Internetu, gdzie jeden negatywny wpis może dotrzeć do milionów odbiorców i doprowadzić do znacznej szkody dla przedsiębiorcy.

W świetle przedstawionych okoliczności nie ulega wątpliwości, że pozwana naruszyła dobra osobiste strony powodowej. Dla usunięcia negatywnych skutków konieczne jest opublikowanie przez pozwaną przeprosin oraz zapłacenie odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

VII. Próba mediacji

Na podstawie art. 187 § 1 pkt 3 k.p.c. informuję, iż strona powodowa nie podjęła próby mediacji z pozwanymi. Strona powodowa nie widzi polubownej drogi rozwiązania tego sporu ze względu na fakt ilości przekłamań i materiałów godzących w jej dobra osobiste.

VIII. Właściwość Sądu Okręgowego.

Na podstawie art. 35¹ k.p.c., właściwość Sądu i jego wydziału powództwo zostało wytoczone według siedziby strony powodowej, która znajduje się w Warszawie.

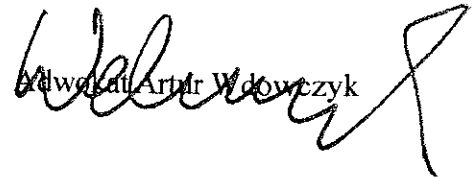
„*Art. 35¹. [Właściwość w sprawach o ochronę dóbr osobistych naruszonych przy wykorzystaniu środków masowego przekazu]
Powództwo o ochronę dóbr osobistych naruszonych przy wykorzystaniu środków masowego przekazu można wytoczyć przed sąd właściwy dla miejsca zamieszkania albo siedziby powoda.*”

Dobra osobiste strony powodowej, zgodnie z przedstawionym stanem faktycznym, zostały naruszone za pośrednictwem środków masowego przekazu.

IX. Podsumowanie.

1. Artykuł zawiera nieprawdziwe i nierzetelne informacje na temat strony powodowej, tym samym narusza jej dobra osobiste.
2. Pozwana opublikowała nieprawdziwe informacje o działaniach strony powodowej, które prowadzą do cenzury prasy, naruszenia zasad staranności i rzetelności dziennikarskiej, a także o braku samodzielności w tworzeniu materiałów prasowych i ograniczeniu ich do korzystnych dla partii rządzącej.
3. Pozwana bezprawnie naruszyła dobra osobiste strony powodowej.
4. Pozwana w opublikowanym tekście zmieniła odpowiedzi Pana Wojciecha Surmacza, Prezesa PAP, których udzielił autorowi spornego artykułu.
5. Skarżony artykuł został wykonany i opublikowany z naruszeniem zasad staranności i rzetelności dziennikarskiej.

Wobec powyższego, wnoszę jak w *petitum* pozwu.


Artur Wdowczyk

Załączniki:

1. artykuł pt. „Polska Agencja Pisowa” z dnia 2 listopada 2021 roku, nr 11-12/2021 opublikowanym w magazynie „PRESS” – **załącznik nr 1**;
2. artykuł opublikowanego na stronie internetowej press.pl, promującego artykuł i przedstawiającego wycinki artykułu głównego z magazynu „Press” pt. „Polska Agencja Pisowa”
<https://web.archive.org/web/20211102205522/https://www.press.pl/magazyn-press/artikul/67844,polska-agencja-pisowa> – **załącznik nr 2**;
3. wydruk posta Wojciecha Surmacza, Prezesa PAP, opublikowanego na portalu Twitter w dniu 1 lutego 2019 roku - <https://twitter.com/Faworyt/status/1091360925326684160> - **załącznik nr 3**;
4. wydruki korespondencji mailowej pomiędzy Prezesem Polskiej Agencji Prasowej S.A. a Krzysztofem Boczkim, autorem spornego artykułu – **załącznik nr 4**;
5. KRS powódki – **załącznik nr 5**;
6. pełnomocnictwo – **załącznik nr 6**;
7. uzupełnienie opłaty od pozwu ~~██████████~~ – **załącznik nr 7**;
8. odpis pozwu wraz z załącznikami.